Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 26 czerwca 1938 Nr 173

# Przeciwnicy rozsądnej konsolidacji

Żyjemy w okresie konsolidacji narodu, a tymczasem polityczne rozbicie polskiego społeczeństwa jest wręcz fantastyczne. Tygodnik „Zwrot“ ustalił, że t. zw. sanacja liczy 43 (!) grup lub obozów politycznych. Czterdzieści trzy... A ile partyj i grup politycznych działa na froncie opozycji?

A jednak — powtórzmy jeszcze raz cośmy poprzednio pisali — jakaś konsolidacja narodu jest koniecznością. Wymaga jej zarówno sytuacja międzynarodowa Polski, jak i jej wewnętrzna polityka... Śmieszne są, na żart zakrawają — frazesy o mocarstwowości Polski, jak długo rozrywają ją walki od wewnątrz. — Fiaskiem skończą się wszystkie śmiałe plany z zakresu polityki wewnętrznej, jeśli energia społeczeństwa będzie dalej marnowana w grach politycznych.

### MOŻLIWA KONSOLIDACJA.

Stoimy na stanowisku, że konsolidacja narodu w tych warunkach, w jakich żyjemy jest możliwa tylko przez porozumienie stronnictw zbliżonych do siebie celami i programem. Odrzucamy zaś wszelkie pomysły monopartii i totalizmu. Praktycznie rzecz biorąc, możliwości konsolidacji narodu widzimy w porozumieniu Stron. Ludowego ze Stron. Narodowym, jako dwóch największych i najżywotniejszych stronnictw, w dodatku nie różniących się zbytnio programami i celami działania od siebie. Porozumienie tych dwóch stronnictw stworzyłoby potężny masyw w życiu politycznym. Przyciągnęłoby inne, mniejsze partie, jak Stron. Pracy, lub pewne ugrupowania z obecnego obozu rządzącego, lub grupy młodych. Fakt powstania takiego porozumienia wywołałby wstrząs opinii, a sytuację wewnętrzną samą swoją wewnętrzną siłą zmieniłby do gruntu.

Rozumiemy doskonale trudności, które stoją na drodze takiej konsolidacji. Nie chcąc jej jeszcze bardziej utrudniać, nie będziemy ich tu wymieniali. Ale sądzimy, że jeśli czyim obowiązkiem jest usuwać te przeszkody z drogi, to napewno katolików niezaangażowanych w walki partyjne i organów katolickiej opinii. Nie leży w interesie katolicyzmu pogłębianie przepaści — jak się to mówi — między ruchem „ludowym“ a ruchem „narodowym“. Przeciwnie; skoro i po jednej i po drugiej stronie są masy katolickiego ludu zorganizowane, to w interesie katolicyzmu leży zasypywanie tych przepaści, a nie pogłębianie.

### TOTALIZM NIĘ POZWALA.

Toteż z prawdziwym przerażeniem wyczytałem w jednym z katolickich, zresztą zasłużonym, pism takie szorstkie, brutalne odrzucenie powyższego projektu:

Autor dowodzi, że O. Z. N. nie skonsoliduje społeczeństwa, bo pod jego „kierownictwo nikt nie pójdzie“ ze względu na jego „metody“ i „grupę ludzi“, która nim kieruje... Po tym przechodzi do idei porozumienia S. L. z S. N. i Partią Pracy (raczej: Stron. Pracy). Porozumienie to wydaje się mu niemożliwym. Dlaczego?

„Ludowcy i chadecy (wraz z enpeerami) — pisze — to ugrupowania mimo wszystko klasowe i demoliberalne, to przeżytki wieku XIX, a program narodowców jest dostosowany do tego, co się dziś w świecie dzieje: monopartyjny i socjalistyczny. — Wpierw Stronnictwo Ludowe i Partia Pracy musiałyby przekreślić swój „demokratyzm“ i swoją stanową ideologię, by można było mówić o zgodzie. Czyli innymi słowy: ludowcy i chadecy musieliby się stać narodowcami“.

Radzi natomiast konsolidację wszystkich narodowców od „Zarzewia“ do O. N. R., a to dokoła Stronnictwa Narodowego.

### ZDUMIEWAJĄCE.

Jak na organ katolicki, jest to po prostu przerażający objaw partyjnej zaciekłości. Autor daje do zrozumienia: najlepszą konsolidacją będzie, jeśli wszyscy wpiszą się do Stronnictwa Narodowego. Tak — o ile nas pamięć nie myli — sprawy konsolidacji nie stawiał żaden poważny kierownik Stronnictwa Narodowego i żaden jego organ. Robi to jednak organ katolickiej opinii...

Artykuł powyższy jest też zdumiewającą w katolickim organie ignorancją katolickiego stanowiska w sprawie totalizmu. Więc nie doszły do redakcji tego pisma encykliki i allokucje papieskie w obronie praw człowieka i społeczeństwa przed omnipotencją państwa? Więc nie wiadomo jej o uchwałach I Synodu Plenarnego, które w sposób bardzo dobitny ostrzegają przed totalizmem, choć nie używają tego wyrażenia?

Jakże „katolickiego stanowiska“ mamy żądać od obcych, jeśli katolicki organ sławi totalizm i monopartię jako formę ustrojową, którą ze spokojnym sumieniem z katolickiego stanowiska można doradzać! Schodzi na to, że — jak powiedział biskup Ketteler —

„przeciwnicy Kościoła będą uczyli katolików Ewangelii“.

### NASTĘPSTWA.

Gdyby takich głosów miało być więcej, gdyby wyrażona wyżej opinia miała się stać oficjalnym wyznaniem Stron. Narodowego, to należałoby się lękać najgorszej rzeczy: — masy wiejskie skupione w Stron. Ludowym, odepchnięte przez Stron. Narodowe, rzuciłyby się w objęcia socjalizmu. Byłby to sygnał do wojny domowej. A, jak niebezpiecznej, o tym mówi nam fakt naszego sąsiedztwa, od wschodu i zachodu.

Kto to zaryzykuje?

Sądzę, że nie zaryzykuje publicysta z owego organu katolickiego, którego zresztą nie wymieniam, nie chcąc go wymienianiem dyskwalifikować w prawdziwie katolickiej opinii, mającej wyrobione zdanie w tej sprawie.

J. P.



# Polacy przyjęci przez rząd niemiecki

**Berlin, 25. VI. (PAT) Wczoraj, jak donoszą dzienniki berlińskie, minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick przyjął przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech w osobach: ks. dr. Bolesława Domańskiego, prezesa Związku, dr Jana Kaczmarka, kierownika naczelnego oraz syndyka dr Brunona Openkowskiego. — Tematem dwugodzinnej rozmowy był memoriał o położeniu ludności polskiej w Niemczech.**

—oOo—

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło po tej rozmowie komunikat, w którym stwierdza: „Po szczegółowym omówieniu postulatów polskich minister mógł stwierdzić, iż obywatele niemieccy narodowości polskiej biorą w całej pełni udział w rozwoju ekonomicznym Niemiec i w ramach obowiązujących ustaw doznają pełnej opieki państwa. Minister dał wyraz nadziei, że bliska współpraca obu wielkich narodów stwarza podstawę do pełnego rozwoju obydwóch grup narodowościowych“.

Komunikat ten jest tu przedmiotem licznych komentarzy. Zastanawiają się tu w jakich praktycznych zarządzeniach przejawi się oświadczenie ministra w dziedzinie kulturalnego i gospodarczego życia ludności polskiej w Niemczech.

W prasie polskiej w Niemczech ukazał się komunikat centralnego zarządu Związku Polaków w Niemczech, według którego w czwartek 23 czerwca w siedzibie ks. dr Bolesława Domańskiego w Zakrzewie, na Pograniczu, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Związku Polaków w Niemczech. Na posiedzeniu omówiono najważniejsze sprawy związane z obecnym położeniem ludności polskiej w Niemczech.

## Kto wygrał na loterii

Warszawa, 25. VI. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 100.000 zł na nr 13.537, po 5.000 zł na nry 34.039, 122.101, po 2.000 zł na nry 75.631, 101.160, 104.615, 139.642.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 25.000 zł na nr 154.856, 20.000 zł na nr 152.715, 10.000 zł 44,330, 5.000 zł na nr 156.204, po 2.000 zł na nry: 50.422, 91.159.

# Francja wyśle wojska na Daleki Wschód?

Londyn, 25. VI. (PAT). Jak donosi „Evening Standard“, rząd francuski zawiadomił dziś rząd brytyjski, iż w razie gdyby Japończycy wysadzili swoje wojska na wyspie Hainan, to Francja wysadzi tam równą liczbę wojska z dywizji krążowników, znajdujących się na sąsiednich wodach. Według dziennika, Francuzi oświadczają, iż nie mogą dopuścić do okupacji przez Japończyków tej wyspy, która oddzielona jest od francuskich Indochin tylko Zatoką Tonkińską. Wyspa Hainan o długości 150 mil i szerokości 100 mil posiada dwa miliony ludności i leży pomiędzy Morzem Chińskim a Zatoką Tonkińską. Wyspa ta znajduje się w sferze wpływów francuskich i posiada żywotne znaczenie dla handlu francuskiego między Indochinami a południowymi Chinami. Wyspa ma dogodne porty i zajęcie jej przez Japończyków znacznie wzmocniłoby strategiczną pozycję marynarki japońskiej.

Paryż, 25. VI. (PAT). Koła miarodajne nazywają najzupełniej bezpodstawnymi wiadomości londyńskie, według których rząd francuski miał poinformować rząd brytyjski o zamiarze wysadzenia swych wojsk na wyspie Hainan w razie przybycia tam oddziałów japońskich.

—oOo—

Za spokój duszy ś. p.

**Adama Ludwika Księcia Czartoryskiego**

ordynata sieniawskiego

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 27 czerwca 1938 r.
jako w pierwszą smutną rocznicę zgonu

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele OO. Pijarów w Krakowie
o godz. 9-tej rano, na które zaprasza

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH.

# „Gleichszaltowanie“ Austrii

Berlin, 25. VI. (PAT). Na obszarze całych Niemiec zostały rozwiązane wszystkie studenckie katolickie i akademickie związki wraz z wszystkimi podległymi już i związanymi z nimi stowarzyszeniami.

Według komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego studenci katoliccy i inne katolickie związki przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm, na całym obszarze Rzeszy niemieckiej reprezentowały politykę centrum a w Austrii były najsilniejszą podporą regimu Dollfussa i Schuschnigga. Dalsze ich istnienie zaznacza komunikat poza narodowo-socjalistycznym związkiem studentów było niedopuszczalne.

Wiedeń, 25. VI. (PAT). „Weltblatt“ zamieścił artykuł, w którym poruszając sprawę ozdabiania miasta flagami z okazji przyjazdu przywódców partyjnych oraz rozmaitych osobistości, zarzuca Wiedeńczykom brak karności w wykonywaniu rozkazu wywieszenia lub zdejmowania chorągwi z domów i mieszkań.

W związku z tym kierownik Gau wiedeńskiego Globocnik ogłosił rozkaz, w którym zaznacza, że w przyszłości tylko on sam będzie zapowiadał terminy wywieszania i ściągania flag, co musi być jak najdokładniej wykonywane.

Wiedeń, 25. VI. (PAT). Do rozporządzenia regulującego stosunki służbowe urzędników austriackich, ukazała się nowela, na mocy której urzędnicy austriaccy, ożenieni z żydówkami, albo półżydówkami mogą być zatrzymani w służbie państwowej w wypadkach wyjątkowych — za zezwoleniem zastępcy kanclerza Hitlera.

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: na podstawie rozporządzenia wiedeńskiego prezydenta policji zakazano żydom wstępu do parków i ogrodów w Wiedniu, celem uchronienia ludności przed ustawicznymi prowokacjami.

## Radca Karpowicz tymczasowym kierownikiem biura Rady Ochrony Przyrody

W związku z artykułem p. dr. Marcinkowskiego o krótkiej historii Parku Narodowego w Tatrach otrzymaliśmy z wiarygodnych źródeł wiadomość, że biuro delegata W. R. i O. P. do spraw Ochrony Przyrody nie zostało zamknięte, lecz pozbawione tylko swojego kierownika po rezygnacji prof. Smoleńskiego. W dniu 19 maja p. minister W. R. i O. P. powierzył tymczasowe kierownictwo biura p. radcy Karpowiczowi z Warszawy, który będzie przyjeżdżał od czasu do czasu do Krakowa, aż do chwili zwołania nowej Rady.

# O czym mówiła delegacja sudecka z rządem czechosłowackim?

Praga, 25. VI. (PAT). Biuro prasowe Stronnictwa Sudecko-Niemieckiego komunikuje, że zadaniem czwartkowego spotkania delegacji Stron. Sudecko-Niemieckiego z członkami komitetu politycznego ministrów było wyjaśnienie wstępnej kwestii, czy linie wytyczne i wnioski, zawarte w memorandum stronnictwa, będą uznane za podstawę reorganizacji państwa. Przedstawiciele stronnictwa musieli się ograniczyć do uzasadnienia i wyjaśnienia memorandum, ponieważ rząd nie przestawił stronnictwu żadnych propozycyj.

Chociaż obie strony, biorące udział w rokowaniach, zobowiązały się do przestrzegania ścisłej dyskrecji, do wiadomości publicznej przedostają się niektóre szczegóły. Opierając się na tych informacjach prasa czeska nie tylko pisze w tonie sceptycznym, lecz nawet ujawnia wzrost pesymizmu co do możliwości dojścia do porozumienia.

Ze strony niemieckiej twierdzą, że przedstawiciele Stronnictwa Sudecko-Niemieckiego, domagali się dowodów dobrej woli zarówno ze strony społeczeństwa czeskiego, jak i ze strony kierowników nawy państwowej, by w ten sposób stworzyć przesłanki załatwienia w wielkiej skali zagadnienia narodowościowego.

## Nie było urzędowej rozmowy czesko-niemieckiej

Berlin, 25. VI. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza stanowczo wiadomości dziennika czechosłowackiego „Narodni Politika“, zawierającej sprawozdanie z rzekomej rozmowy podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Weiszackera z posłem czechosłowackim w Berlinie Mastnym.

## Terror wobec dzieci polskich

Mor. Ostrawa, 25. VI. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczęły się zapisy do szkół. Według informacji uzyskanych w kołach zbliżonych do Związku Polaków, czynniki czeskie wbrew wszelkim zapewnieniom rządu operowały w okresie przedwpisowym zupełnie jawnie środkami wyraźnego przymusu i terroru.

N. p. w Bystrzycy w dniu rozpoczęcia wpisów dostęp do szkoły polskiej obstawili czescy agitatorzy, którzy zatrzymywali rodziców polskich i przestrzegali ich przed zapisaniem dzieci do polskiej szkoły.

W Karwinie kierownik czeskiej szkoły odmówił wydania świadectw tym wszystkim dzieciom, o których dowiedział się, że przejdą do szkoły polskiej.

W Nawsiu nauczyciel czeski zorganizował bojówkę, która w dniu wpisu obstawiła polską szkołę, nie dopuszczając rodziców.

W związku z szeregiem stwierdzonych faktów stosowania terroru przez czynniki czeskie w okresie zapisów szkolnych, Związek Polaków występuje do władz z energiczną interwencją i protestem.

## Ślimacze kroki podkomitetu nieinterwencji?

*Londyn, 25. VI. (PAT).* Podkomitet nieinterwencji odbył dziś posiedzenie, na którym jednak *nie zakończono wszystkich prac przygotowawczych do zwołania plenarnego posiedzenia komitetu.* W sprawie finansowania brytyjskiego planu wycofania z Hiszpanii obcych oddziałów *nie wszystkie jeszcze rządy wypowiedziały się,* wobec czego nie można było dziś załatwić tej kwestii. Podkomitet przedyskutował natomiast w ciągu dwóch godzin szczegóły projektu kontroli w portach hiszpańskich. Uzgodniono propozycję ustanowienia obserwatorów międzynarodowych.

*Data odbycia plenarnej sesji komitetu nie została na razie wyznaczona,* gdyż przed tym musi odbyć się jeszcze jedno posiedzenie podkomitetu dla załatwienia spraw finansowych.

## Zamiary demonstracji w czasie wizyty pary angielskiej w Paryżu

Paryż, 25. VI. (PAT). B. przewódca lewego skrzydła partii socjalistycznej Marceau Pivert, który po kongresie w Royan wystąpił z partii i założył własne stronnictwo, wystosował do partii socjalistycznej i do partii komunistycznej list z propozycją urządzenia w czasie wizyty królewskiej pary angielskiej w Paryżu wielkiej demonstracji na rzecz Hiszpanii rządowej w formie udekorowania domów sztandarami rewolucyjnymi hiszpańskimi i sprzedawania znaczków o barwach hiszpańskich. Jak stwierdza dziennik „Liberté“, ani partia socjalistyczna, ani partia komunistyczna nie odpowiedziały Pivertowi na tę propozycję, a nawet pominęły ją zupełnym milczeniem na łamach swych dzienników.

Uw. Red. — Z powyższego komunikatu wynika, że p. Pivert, który dopiero co rozstał się z partią socjalistyczną, już jej przedstawia propozycje. Trudno uwierzyć wobec tego, aby ów niedawny „rozłam“, był czym innym, jak grą taktyczną „Frontu Ludowego“.

Sygn. V. Km. 1372/37.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 5 września 1938 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Skawinie, w sali Nr. 2, pierwsza sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a filianowicie: gospodarstwa rolnego w Korabnikach, składającego się z realności lwh. 247 i 404 gminy kat. Korabniki, dłużnika Ludwika Czopka własnych, realności lwh. 514 gm. kat. Korabniki, dłużników Ludwika Czopka i Teresy z Prochowników Czopkowej po połowie własnych, oraz realności lwh. 385 gminy kat. Korabniki, dłużniczki Teresy z Prochowników Czopkowej własnej; a) Realność lwh. 247 objęta, składa się z parcel bud. i grt. o łącznym obszarze 49 ar. 18 m. kw. czyli 1367 sążni kw. oraz z budynków, jakoto domu murowanego i stodoły drewnianej z przynależnościami, b) Realność lwh. 404 gminy kat. Korabniki, składa się jedynie z parcel grt. o łącznej powierzchni 1 ha, 26 ar. 05 m. kw., czyli 2 morgi 304 sążni kw, c) Realność lwh. 514 gm. kat. Korabniki, składa się z parcel grt. o łącznym obszarze 1 ha 90 ar. 60 m. kw. czyli 3 morgi 499 sążni kw. d) Realność lwh. 385 gm. kat. Korabniki składa się z parcel grt. o łącznym obszarze 1 ha 58 ar. 33 m. kw. czyli 2 morgi 1202 sążni kw.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie grodzkim w Skawinie. — Nieruchomości te oszacowane zostały: a) na kwotę 6.561 zł 42 gr; b) na kwotę 2.268 zł 90 gr; c) na kwotę 3.430 zł 80 gr; d) na kwotę 2.849 zł 94 gr.

Cena wywołania wynosi kwotę ad a) 4.928 zł 57 gr; ad b) 1.701 zł 68 gr; ad c) 2.573 zł 10 gr; ad d) 2.137 zł 46 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) w kwocie 656 zł 14 gr; ad b) w kwocie 226 zł 89 gr; ad c) w kwocie 343 zł 08 gr; ad d) w kwocie 284 zł 99 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Skawinie, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. E. 234/37.

Kraków, dnia 21 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Piotr Bill.**

# Zakończenie obrad Komisji samorządowej

Warszawa, 25. VI. (Telef.). Sejmowa **Komisja do Spraw Samorządu Miejskiego zakończyła już obrady nad projektem o radnych miejskich.** Największą różnicę zdań wśród członków Komisji wywołała sprawa okręgów jedno- i dwumandatowych. Bardzo ostro wystąpili przeciwko okręgom jedno- i dwumandatowym posłowie Kopeć, Waszkiewicz i Sommerstein, którzy zgłosili wnioski o skreślenie odpowiedniego artykułu, uważając, **że proponowany system krzywdzi ludność robotniczą i wprowadza rozpolitykowanie,** gdyż zespoły gospodarcze muszą dla uzyskania mandatów przyłączyć się do ugrupowań politycznych. Za utrzymaniem okręgów jedno- i dwumandatowych przemawiali posłowie Ostrowski i Osiński, uważając, że odpowiada on zasadzie głosowania na osoby, a nie na listy. W głosowaniu wniosek o zniesienie tych okręgów odrzucono, a wnioskodawcy na znak protestu opuścili salę obrad. Na wniosek przedstawiciela rządu **ustalono największą ilość mandatów w okręgu na 8, a także wprowadzono zmiany w sposobie rozdziału mandatów z listy.** Jeżeli mianowicie na jednej liście dwaj kandydaci otrzymają po 1.000, a dwaj inni po 300 głosów, natomiast na drugiej, która nie uzyskała dostatecznej liczby głosów jakiś kandydat otrzymał 500 głosów, to zostaje wybrany ten, który zebrał 500 głosów, a nie owi z 300 głosami. **Listy kandydatów winny zawierać liczbę kandydatów odpowiadającą podwójnej liczbie mandatów, przypadających na dany okręg. Wydziałom powiatowym i województwom przyznano głos stanowczy przy unieważnianiu wyborów,** przy czym o unieważnieniu wyborów w Warszawie decydować ma minister spraw wewn. **Wybory uzupełniające zarządzone będą, gdy liczba radnych zmniejszy się o 25 proc.** Projekt rządowy przewidywał wybory uzupełniające przy ubytku 30 proc. radnych. Przyjęto całą ustawę z tymi zmianami. We czwartek Komisja rozpocznie obrady nad ustawą o ustroju miasta stołecznego Warszawy.



# Przyjaźń włosko-jugosłowiańska

Białogród, 25. VI. (PAT). Prasa jugosłowiańska obszernie omawia trzyletni bilans rządów premiera Stojadinowicza, podkreślając postępy osiągnięte w tym okresie przez Jugosławię we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Główny nacisk prasa kładzie na sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej, zaznaczając, **że rząd prem. Stojadinowicza uregulował kwestie sporne z Włochami i Niemcami,** przestrzegając całkowitej neutralności w stosunku do bloków ideologicznych oraz zachowując wolną rękę w sprawie zawierania ewentualnych układów ze wszystkimi państwami.

Rzym, 25. VI. (PAT). Prasa poświęca liczne artykuły trzeciej rocznicy rządów prem. Stojadinowicza. „Giornale d'Italia“ podnosi wielki dorobek osiągnięty przez rząd i obóz Stojadinowicza w dziedzinie gospodarczej i politycznej. **We wszystkich tych dziedzinach możliwa jest techniczna i ekonomiczna współpraca z Włochami.**

Rzym, 25. VI. (PAT). Mussolini przyjął dziś 20 studentów jugosłowiańskich, odbywających podróż po Włoszech na zaproszenie ministra kultury ludowej.

——x——

## Desant Japończyków na wyspie Namoa

Tokio, 25. VI. (PAT). Japońskie okręty wojenne wysadziły desant na wyspie Namoa 30 km na wschód od Swatou. **Wyspa ta zamyka dostęp do portów północno-wschodniej części prowincji kantońskiej: Swatou i Czaoczou.**

PARTYZANCI CHIŃSCY PODDAJĄ SIĘ.

Pekin, 25. VI. (PAT). Chińskie oddziały partyzanckie działające na północ od Rzeki Żółtej, składają broń, jeden po drugim. Ostatnio poddał się Japończykom wraz z 15-tysięcznym oddziałem znany przywódca partyzantów Jang-Czuan-Hu.

## Aresztowania Niemców w Kłajpedzie

Berlin, 25. VI. (PAT). Prasa niemiecka donosi o aresztowaniu przez policję litewską w Kłajpedzie licznych Niemców, którzy podczas postoju w Kłajpedzie niemieckiego statku motorowego „Preussen“, utrzymującego regularną komunikację między Prusami Wschodnimi i portami bałtyckimi, zgromadzili się na przystani i odśpiewali niemieckie pieśni narodowe.

——oOo——

## Wyrok za katastrofę pod Łaskarzewem

Warszawa, 25. VI. (Telef.). Ogłoszono wyrok w procesie o wielką katastrofę kolejową pod Łaskarzewem, która wydarzyła się w początkach r. b. Wskutek zderzenia się pociągu towarowego z osobowym poniosło śmierć 5 osób. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto obsługę pociągu towarowego. **Sąd Okr. w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Garwolinie uznał, iż winę za katastrofę ponosi obsługa pociągu towarowego, która nie zwróciła uwagi na zamknięty semafor. Kierownik pociągu towarowego Strachoń otrzymał karę 1 roku więzienia. Pomocnika maszynisty Pankiewicza uniewinniono.**

## Pociągi na Litwę?

Warszawa, 25. VI. (PAT). Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że **od piątku 1 lipca r. b. nastąpi otwarcie ruchu kolejowego między Polską i Litwą na linii Landwarów—Zawiasy—Vievis.**

W związku z tym od tego dnia między Wilnem i Kownem będzie kursowało 2 pary bezpośrednich pociągów pasażerskich z wagonami 1, 2, i 3 klasy.

Wagony bezpośredniej komunikacji po raz pierwszy odejdą z Warszawy do Kowna w nocy z 30 czerwca na 1 lipca o godz. 0,15. Przejazd z Wilna do Kowna będzie trwał 3 godz. i kilkanaście minut.

## Sowiety czynią zakupy w Polsce

Warszawa, 25. VI. (Telef.). **Po dłuższym czasie Sowiety wznowiły zakupy w Polsce. Poważnych zamówień udzielono hutom górnośląskim na różne wyroby metalurgiczne.**

## Odrzucenie podania Idzikowskiego i Michalskiego

Warszawa, 25. VI. (Telef.). Na posiedzeniu niejawnym Wydziału Karnego Sądu Okr. w Warszawie, rozpatrywano zażalenie b. posła Idzikowskiego i b. wicedyr. depart. Min. Skarbu Michalskiego, skazanych w głośnym procesie karnym, a domagających się zmiany środka zapobiegawczego. Sąd Okr. postanowił zażalenia nie uwzględnić i postanowienie umotywował obawą ucieczki skazanych. Idzikowski i Michalski skarżą decyzję tę do Sądu Apelacyjnego, który ją rozpatrzy w najbliższych dniach.

W POMORSKIM T-WIE ROLNICZYM.
PARAGRAF ARYJSKI

Warszawa, 25. VI. (Telef.). Z Torunia donoszą, że Rada Wojewódzka Pomorskiego Tow. Rolniczego, powzięła uchwałę wprowadzającą paragraf aryjski do statutu Towarzystwa.

## Porządek dzienny plenarnych obrad Sejmu

Warszawa, 25. VI. (PAT). Na porządku dziennym wyznaczonego na 27 bm. na godz. 11 plenarnego posiedzenia Sejmu figuruje m. in. kilkanaście projektów ustaw ratyfikacyjnych, rządowe projekty ustaw: o 4½ proc. bonach dolarowych, o konwersji obligacji 6 proc. pożyczki dolarowej, 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej (dolarowej), projekt noweli zmieniającej ustawę o funduszu pracy, projekt ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1938/39 i wreszcie nowela do ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszów państwowych.

## Ludowcy w sprawie samorządu

Warszawa, 25. VI. (Telef.). Na odbywających się obecnie zebraniach Stronnictwa Ludowego protestujących przeciwko projektowanym ustawom samorządowym uchwala się następującą rezolucję: „Żądamy powszechnych, uczciwych demokratycznych wyborów samorządowych do wszystkich szczebli samorządu, jasnych i prostych systemów wyborczych, obniżenia granicy wieku i dopuszczenia młodego pokolenia do pracy w samorządzie, zniesienia przewagi administracji w samorządzie i przywrócenia pełnego samorządu wsi. Pełny samorząd, oparty o najszersze warstwy obywatelskie, to jedna z najważniejszych części składowych Polski ludowej“.

## 6 nowych członków Nacz. Rady Adwokackiej

Warszawa, 25. VI. (Telef.). **W siedzibie Naczelnej Rady Adwokackiej w al. Ujazdowskich odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie 24 nowo wybranych członków Rady Naczelnej wraz z 12 mianowanymi przez P. Prezydenta Rzplitej.** Posiedzenie zagaił dotychczasowy prezes Rady Naczelnej p. Ludwik Domański, po czym przewodnictwo objął mec. Bol. Bielawski. Dokonano dodatkowego wyboru 6 członków Rady spośród adwokatury stołecznej. **Wybrano: Jana Morawskiego, Jana Nowodworskiego, Jana Podkomorskiego, Leona Piątkowskiego, Ignacego Radlickiego i Stefana Wóycickiego.**

ZJAZD ZWIĄZKU LEGIONISTÓW.

Warszawa, 25. VI. (Telef.). Dziś odbył się w Warszawie **doroczny zjazd delegatów Zw. Legionistów.** Na zjazd przybył marsz. Śmigły-Rydz i wygłosił krótkie przemówienie. Dokonano wyborów nowej komendy naczelnej, przy czym komendantem naczelnym **na miejsce płk. Koca wybrano ministra komunikacji płk. J. Ulrycha.** Pułkownik Koc był komendantem przez 2 lata i objął swe stanowisko w Zw. Legionistów po płk. Sławku.

AKCJA
O USTAWĘ ODDŁUŻENIOWĄ W ROLNICTWIE.

Warszawa, 25. VI. (Telef.). Agencja Agrarna donosi z Torunia, że Rada Wojewódzka Pomorskiego Tow. Rolniczego na dorocznym posiedzeniu wezwała jednomyślnie posłów rolników do złożenia mandatów, o ile nie zdołają doprowadzić do uchwalenia przez Sejm nowej ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa. Posłowie mają się zwrócić do P. Prezydenta o zwołanie jeszcze jednej sesji nadzwyczajnej, która by była poświęcona specjalnie sprawie oddłużenia rolnictwa.

——oOo——

## Mistrzostwo Polski w szczypiórniaku

Kraków, 25. VI. (kt.) Dziś w drugim dniu mistrzostw Polski w szczypiórniaku panów odbyły się dwa spotkania:

A. Z. S. — Ł. K. S. 10:9 (5:4).

Ciekawa i żywa obustronnie gra. ŁKS. prowadził nawet 9:6 i mimo to uległ silnym ostatnim atakom akademików. Bramki zdobyli Kowalski 6, Kotoski 1, „Andrzejewski“ 2 i Tepicyn 1 dla AZS., Grubert 4, Bujnowicz 2, Załęski 2 i Witek 1. Sędziował p. Eberhardt z Krakowa.

K. P. W. — CRACOVIA 9:3 (6:2).

Cracovia osłabiona brakiem Lubowieckiego I i Resicha wypadła b. blado na przeciw dobrej gry poznaniaków, a specjalnie doskonałego strzelca Grzechowiaka. Dobra gra Madejskiego w bramce nie mogła jednak przeszkodzić celnym strzałom ataku KPW. Bramki zdobyli dla KPW. Grzechowiak 6, Firlik 1 i Hoffman M. (znany lekkoatleta) 2; dla Cracovii Filipkiewicz 2 i Ogrodziński 1. — Sędzia p. Grzyb.

——oOo——

## O mistrzostwo krak. Ligi Okręg.

Makkabi pokonała Zwierzyniecki K. S. 4:1 (4:0) w dzisiejszym meczu piłki nożnej o mistrzostwo Ligi krakowskiej. Sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym w dodatku sportowym.

## Wiadomości z kraju

### Ks. Prymas a sprawa beatyfikacji Królowej Jadwigi

KAP: Ks. Kardynał Prymas dr August Hlond otrzymał dokładne sprawozdanie z przebiegu toczących się przygotowań do beatyfikacji Królowej Jadwigi. Ks. Prymas udzielił postulatorowi rzymskiemu beatyfikacji swych cennych wskazówek i rad, dotyczących tej doniosłej sprawy i przyrzekł swe poparcie. Ks. Kardynał Prymas udzielił również swego błogosławieństwa postulatorowi rzymskiemu, O. Topolińskiemu oraz profesorowi Angelicum O. Bocheńskiemu, oddającemu duże usługi w propagandzie sprawy beatyfikacji Królowej Jadwigi.

### Data konsekracji ks. biskupa Czesława Kaczmarka

KAP: Konsekracja nowego biskupa ordynariusza diecezji kieleckiej Ks. dra Czesława Kaczmarka odbędzie się w niedzielę dnia 4 września br. nie w Płocku, jak pierwotnie zaznaczono, lecz w kościele katedralnym w Kielcach.

### Żydówka kierowniczką polskiego gimnazjum

Jak donosi prasa warszawska, dyrektorką państwowego żeńskiego gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Siedlcach jest żydówka Jenta Klarsfeld, która dopiero po wojnie zmieniła nazwisko na Janinę Szczerską. W okresie radosnej twórczości braci Jędrzejewiczów w szkolnictwie, której konsekwencje ponosimy po dziś dzień, z podrzędnego prywatnego gimnazjum w Stryju gdzie była nauczycielką, przeszła na stanowisko dyrektorki dużego państwowego gimnazjum w pobliżu stolicy. Za jej dyrektorstwa właśnie szkoła pobierała bezprawne opłaty przy egzaminach do pierwszej klasy. Uchodziło to przez dłuższy czas nie zauważone przez władze szkolne, bowiem pani dyrektorka ma duże i ponoć poważne poparcie.

„Ustępstwo" w postaci skasowania nieprawnych opłat na skutek interwencji prasy nie zadawala jednak siedleckiego społeczeństwa, które słusznie uważa, że wychowaniem młodzieży polskiej, a zwłaszcza dziewcząt, winna kierować Polka.

### Znikł pomnik Kirtiklisa

„Kurier Bałtycki" donosi: „Turyści gdyńscy, którzy ubiegłej niedzieli udali się do Szwajcarii Kaszubskiej, aby zwiedzić wspaniałe wzgórze Kirtiklisa stwierdzili, że obelisk z imieniem pana wojewody znikł ze swego miejsca. W zniknięciu obelisku jest coś wyjątkowo niesmacznego. Jest jeszcze niesmaczniejsze od samego jego wzniesienia. Gdyby zdjęto go na prośbę byłego wojewody — byłoby to w porządku, ale jeżeli uczynił to na własną rękę, ktoś z wczorajszych fundatorów pomnika, jest to małe, brzydkie i fałszywe. W każdym razie wzgórze Kirtiklisa z obeliskiem i bez obelisku pozostanie symbolem pewnych obyczajów w pewnym „okresie".

### Śmierć dwóch osób od pioruna

We wsi Kalina Rędziny, gminy Wielkozagórze, pow. miechowskiego podczas burzy, jaka przeszła tam ostatnio, piorun uderzył w stodołę, w której schronili się 65-letni Szymon Manterys i jego wnuk Czesław. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. W tym samym dniu we wsi Warzyn pow. jędrzejowskiego podczas burzy zabity został uderzeniem pioruna w swym domu Wincenty Grzegorczyk.

### Dziecko utonęło w studni

W Gałęzowie pod Rogowem bawiący się na podwórzu 3-letni synek małorolnego Nowaka szukając piłki, która wpadła do studni, przechylił się i straciwszy równowagę wpadł do studni, Dopiero po chwili matka, chcąc zaczerpnąć wody, zobaczyła na dole zwłoki swego dziecka. Na wszczęty przez nią alarm sąsiedzi wydobyli martwe już ciało dziecka.

### Aresztowanie terrorystów i rabusiów w Warszawie

W dzielnicy północnej Warszawy grasowała zuchwała szajka terrorystów, która groźbami i biciem wymuszała okup od tragarzy, drobniejszych kupców, handlarzy ulicznych i woźniców. Tym, którzy nie chcieli płacić haraczu, banda zabraniała ukazywać się w dzielnicy, a gdy mimo to, napotykała opornych, biła i ograbiała ich doszczętnie. — Poza tym bezczelna szajka grasowała wieczorami na wybrzeżu gdańskim, gdzie czatowała na samotne pary i przechodniów, od których domagała się pieniędzy na wódkę. Rabusie mieli na sumieniu mnóstwo napadów, w tym wiele zakończonych bójkami nożowymi. Policja zarządziła obławę w mieszkaniu Marianny Korulskiej przy ul. Gęsiej 7. — Tam aresztowano wszystkich członków bandy. Są to: Antoni Liskowski, Hersz Galewski, Franciszek Godek i Bronisława Kuran.

—ooo—

# Okólnik premiera Składkowskiego do wszystkich wojewodów

P. A. T. donosi urzędowo z Warszawy:

Minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski wystosował dnia 24 czerwca b. r. do wszystkich panów wojewodów okólnik treści następującej:

W wyniku mojej inspekcji województwa kieleckiego z dnia 23 czerwca 1938 r. komunikuję i zarządzam, co następuje:

Konsekwentna walka, którą rozpoczęliśmy przed kilku laty pod hasłem podniesienia estetycznego i zdrowotnego stanu wsi i miast, dała już niewątpliwie wyniki.

Pomoc w tej sprawie okazała nam zarówno prasa, jak szereg instytucji i osób prywatnych.

Wszelkiego rodzaju niedociągnięcia ze strony administracji w tym zakresie karałem i będę karał w sposób bezwzględny.

*W dniu wczorajszym zmuszony byłem zwolnić z zajmowanego stanowiska starostę olkuskiego, a starosta miechowski ulegnie temu samemu losowi, o ile w ciągu dwóch tygodni nie uzupełni krzyczących braków w swojej pracy.*

Swierdzić tu muszę, że największy opór w naszej kulturalnej pracy spotkaliśmy nie ze strony ludzi ciemnych i ubogich, a ze strony części przedstawicieli wielkiego przemysłu„ w szczególności obcego pochodzenia.

Jeszcze w czasach zaborczych wybudowali oni olbrzymie płoty, najeżone zwojami drutu kolczastego i wysokie mury, posypane u szczytu szkłem tłuczonym — wszystko to celem izolacji od obcego im społeczeństwa miejscowego, do którego w większości nie mieli i nie chcieli mieć zaufania.

W ciągu 20 lat istnienia niepodległej Polski było dosyć czasu, by zorientować się, że tego rodzaju bezceremonialne odgradzanie się od społeczeństwa miast polskich, w których panowie ci mają szczęście i zaszczyt prowadzić swoje przedsiębiorstwa, jest obecnie zupełnie nie na czasie.

W roku obecnym, gdy od trzech miesięcy prowadzimy akcję znoszenia w miastach wszystkiego co szpeci, tamuje dopływ światła, słońca i powietrza — właśnie te mury i parkany wielkiego przemysłu okazały się najbardziej nieustępliwe i odporne w naszej akcji, mającej na celu dobro i zdrowie ogółu.

Gdy zarządzenia miejscowych pp. starostów nie osiągnęły zamierzonego celu, oświadczam, co następuje:

*Ostrzegam po raz ostatni opornych panów przemysłowców, że obowiązkiem ich jest zniesienie, przynajmniej od strony ulic miejskich, szpecących parkanów i murów i zastąpienie ich estetycznymi sztachetami lub siatkami.* Specjalnie wrażliwi na natarczywość wzroku miejscowej ludności mogą prócz tego zasadzić żywopłoty.

Motywy: 1) Konieczność przewiewu w miastach ze względu na wymogi obrony przeciwgazowej,

2) Zapewnienie świeżego powietrza, światła, słońca i zieleni dla osiedli,

3) Przytoczone momenty natury moralnej, które nie wymagają uzasadnienia.

Dopilnowanie wykonania tych wymagań polecam pp. wojewodom jeszcze w obecnym sezonie budowlanym.

Nazwiska opornych proszę, po wyczerpaniu środków będących w dyspozycji pp. wojewodów, przedkładać do mej decyzji.

# Ustawiczne wrzenie w Palestynie

*Londyn, 25. VI. (PAT).* Ostatnie dni przyniosły ponowny wzrost zaburzeń w Palestynie. W wyniku walki, jaka rozegrała się wczoraj wieczorem na pograniczu Jaffy i Tel-Avivu dwóch Arabów zostało zabitych, a 4 żydów i 5 Arabów odniosło rany. Jeden z rannych żydów zmarł w dniu dzisiejszym. Obie strony oskarżają się nawzajem o sprowokowanie zajścia, które wydarzyło się na ruchliwym targu. W walce użyto rewolwerów.

Zaburzenia w innych częściach Palestyny również nie ustają. W północnej Palestynie Arabowie zaatakowali żydowską wieś, przy czym jeden żyd został ciężko ranny. Na południe od Haify banda Arabów uprowadziła 3 żydów. Ostatniej nocy został zabity koło Ramleh przez Arabów ksiądz włoski Piestro Rossin, przeor katolickiego klasztoru w Beyt Jemal. Dziś rano ponownie doszło do zaburzeń w Jaffie i Tel-Avivie. Na skutek wybuchu bomby oraz strzałów rannych zostało dwóch Arabów. *Ukamieniowany został prócz tego przez Arabów handlarz żydowski.*

Z Jerozolimy donoszą, że naczelny dowódca brytyjskich sił w Palestynie zatwierdził *wyrok śmierci na skazanego przez trybunał wojskowy żyda Salomona ben Jusefa.* Drugi żyd Szejn został ułaskawiony i skazany na dożywotnie więzienie. Byli oni sprawcami strzałów do arabskiego autobusu. Obaj pochodzili z Polski.



## *Kielce*

**NIESŁYCHANE ŚWIĘTOKRADZTWO MAŁOLETNICH CHŁOPCÓW.** W dniu 18 czerwca zgłosił się na posterunek policji w Gielniowie, powiatu opoczyńskiego ks. L. Rachwalski, proboszcz parafii w Smogoszowie i złożył zameldowanie, że w dniu poprzednim stwierdził w kościele kradzież jednej pateny, kluczy od tabernaculum i puszki. Jak ustaliło śledztwo, kradzieży tej dokonali: Stefański Jerzy, lat 6, Marasek Czesław lat 7, i Nowak Mieczysław lat 6. Służyli oni do Mszy św., po odprawieniu której pozostali w kościele i w tym czasie dokonali wspomnianego czynu. Wypadek ten wywołał olbrzymie wrażenie wśród mieszkańców parafii.

**LUDNOŚĆ POWIATU OLKUSKIEGO UFUNDOWAŁA SAMOLOT.** Pod Bolesławem koło Olkusza, odbędzie się w dniu 10 lipca uroczyste przekazanie władzom państwowym samolotu „R. W. D. 18" ufundowanego przez olkuski obwód L. O. P. P. ze składek społeczeństwa powiatu olkuskiego kosztem 31.500 zł. Po poświęceniu odbędą się loty i skoki spadochronowe. Na czele komitetu uroczystości stoi starosta olkuski mgr Brzostyński.

**KIELECKA RADA MIEJSKA UCHWALIŁA POŻYCZKI NA INWESTYCJE MIEJSKIE.** Kielecka Rada Miejska uchwaliła na posiedzeniach w dniu 20 i 21 b. m. następujące sprawy: wykupić grunty pod urządzenie ulicy do Huty Ludwików, zaciągnąć pożyczkę w Komunalnej Kasie w sumie 30.000 zł na urządzenie ulicy tej oraz wykończenie ulicy Młynarskiej, zaciągnąć pożyczkę na rozbudowę szpitala miejskiego św. Aleksandra w sumie 100.000 zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, oraz robić starania o zaciągnięcie na ten sam cel długoterminowej pożyczki w sumie 250.000 zł w Banku Komunalnym i udzielić Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach poręczenia na wykonanie umowy przez Wojewódzkie Tow. przeciwgruźlicze, ubiegające się o pożyczkę na dokończenie budowy pawilonu dla gruźlików przy szpitalu św. Aleksandra w Kielcach.

**PODCZAS ZJAZDU SEKCIARZY CHRZEST 23 OSÓB W RZECE.** W Podlesiu pod Olkuszem w wiosce ubogiej, lecz bardzo uroczej, odbył się zjazd członków sekty badaczy pisma św. Po modłach i „kazaniach" wygłoszonych przez przedstawicieli sekty, przybyłych ze Śląska Górn. i powiatu chrzanowskiego, odbył się w rzece „chrzest" 23 osób w tym 9-ciu mężczyzn i 14 kobiet. Chrztu dokonał przewodniczący sekty i zjazdu, Aleksander Kret, mieszkaniec wsi Rutki w województwie Lubelskim. W zjeździe wzięło udział około 300 członków i sympatyków sekty.

**ŻYDZI WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI W KIELCACH NIE CHCĄ REMONTOWAĆ DOMÓW.** Wojewoda kielecki dr Wł. Dziadosz wezwał do siebie przedstawicieli gminy wyznaniowej żydowskiej w Kielcach i zalecił im wywarcie nacisku na żydowskich właścicieli nieruchomości, w kierunku jak najrychlejszego wypełnienia przez nich zarządzeń starosty kieleckiego, dotyczących dokonania remontu zaniedbywanych domów. Kilkakrotne wezwanie starosty kieleckiego, wystosowane do właścicieli nieruchomości żydów, pozostały bez rezultatu.

### WZMIANKA.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, zwraca uwagę na rozpisanie w Monitorze Polskim Nr. 142 z dnia 24. VI. br. zmiany terminu składania ofert na przebudowę warsztatów Głównych w Tarnowie. — Termin powyższy został przedłużony do dnia 28 czerwca 1938 r. Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, pokój Nr. 196.

## Z szerokiego świata

**PRASA PARYSKA Z OGROMNYM ZAINTERESOWANIEM OPISUJE ZATARG POMIĘDZY NAJBOGATSZĄ KOBIETĄ ŚWIATA,** Barbarą Hutton Reventlov, a jej mężem duńskim hrabią Reventlovem, w wyniku którego to konfliktu żona miała zwrócić się do władz angielskich z oskarżeniem przeciwko mężowi o pogróżki.

Prasa paryska w depeszach z Londynu stwierdza, że **hrabiego Reventlova nie ma w tej chwili na terenie Anglii, gdyż zostałby tam natychmiast aresztowany.** Wbrew różnym sensacyjnym przypuszczeniom szeregu dzienników, „Petit Parisien" donosi, że cały zatarg dotyczący synka państwa Reventlovów polega na tym, że matka chciała syna wychowywać w duchu angielskim, gdy ojciec jako Duńczyk chciał wychowywać syna na Duńczyka. W tej chwili obecnie w Paryżu mają się toczyć rokowania między hr. Reventlovem a rodziną jego żony, zmierzające do pogodzenia obu małżonków.

**LOT MILIONERA AMERYKAŃSKIEGO DOOKOŁA ŚWIATA.** Milioner amerykański Howard Hughes, znany jako wybitny lotnik i producent filmów, zwrócił się do władz amerykańskich o pozwolenie dokonania lotu naokoło świata w celu pobicia rekordu szybkości zdobytego przez Posta. Hughes, zamierza w swej podróży zatrzymać się w Paryżu, Moskwie, w dwóch innych punktach w Związku Sowieckim, w Fairbanks na Alasce i w Admonton w Kanadzie.

**BEZUSTANNIE TRWAJĄCE BURZE I ULEWY POCZYNIŁY W TYROLU PÓŁNOCNYM,** liczne szkody materialne. W pobliżu miejscowości Weisenbach woda zerwała 7 mostów, w tym jeden betonowy. Liczne pola i ogrody zostały zniszczone. W Tyrolu południowym burze i ulewy spowodowały zasypanie kamieniami w kilkunastu miejscach drogi prowadzącej przez Brenner.

**PROCESJA MILCZĄCA W HOLANDII.** Sławna procesja holenderska, składająca się wyłącznie z mężczyzn, kroczących w zupełnym milczeniu (Stille Omgang) raz w roku ulicami Amsterdamu, osiągnęła w bieżącym roku nadzwyczajny rekord. Wzięło w niej udział dwa razy tyle uczestników, co w roku ubiegłym, mianowicie czterdzieści tysięcy osób.

**ŚPI OD DWÓCH TYGODNI.** Do jednego ze szpitali w Kownie przywieziono młodego mężczyznę, który od dwóch tygodni śpi. Wszelkie próby obudzenia go pozostają bez skutku.

**40 KOTÓW W JEDNYM MIESZKANIU.** W Allenburg (w Prusach Wschodnich) policja przemocą odebrała dwom starszym kobietom 40 kotów, które obie trzymały w mieszkaniu. Wrzaski kotów oraz odór, wydobywający się z mieszkania, spowodowały sąsiadów do udania się z prośbą o pomoc do policji. Koty zostały usunięte, zaś mieszkanie gruntownie wydezynfekowano.

**NA FORMOZIE WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA SAMOLOTOWA,** w której zginęło 5 osób. Japoński samolot pasażerski, należący do japońskiej linii komunikacji powietrznej. Rozbił się w chwili lądowania na lotnisku Gerso na północno-zachodnich wybrzeżach Formozy. Samolot spadł z wysokości 30 metrów. Lotnik i 4 pasażerów zabiło się na miejscu. W sprawie przyczyny katastrofy prowadzone jest dochodzenie.

**CORAZ MNIEJ ŻYDÓW EMIGRUJE DO PALESTYNY.** W kwietniu przybyło do Palestyny 115 imigrantów, w tej liczbie zaledwie 57 żydów. **Jest to najniższa cyfra imigracji żydowskiej w ostatnich pięciu latach. Dotychczas najniższą cyfrę imigracji wykazał grudzień 1937 r., kiedy do Palestyny przybyło 379 imigrantów żydowskich.**



## Zgon japońskiego polonofila

**Tokio, 25. VI. (PAT).** W Tokio zmarł jeden z największych przyjaciół Polski w Japonii, niestrudzony propagator polskości, profesor uniwersytetu tokijskiego, Asadori Kato. **Profesorowi Kato zawdzięcza literatura polska udostępnienie czytelnikowi japońskiemu takich jej arcydzieł, jak „Chłopi" Reymonta i „Popioły" Żeromskiego. Praca ta pochłonęła mu długie lata, zważywszy olbrzymie trudności, jakie nasuwa tłumaczowi fakt operowania przez pisownię japońską znakami pojęciowymi, a nie literami.** Zmarły był doskonałym znawcą literatur europejskich i jako profesor, a po tym kierownik wydziału anglistyki uniwersytetu „Rissozo" w Tokio, **wychował wśród młodzieży japońskiej licznych przyjaciół piśmiennictwa europejskiego.** Pisał sporo i czynny był nawet na polu beletrystycznym. Spośród dzieł jego pióra (oryginalnych i tłumaczonych) wymienić należy oprócz tłumaczeń „Chłopów" i „Popiołów" jeszcze utwory oryginalne: „Banzan Kumazawa" (wyprawa krzyżowa) i „Reimei" (brzask), a dalej opracowanie pamiętników prez. Roosevelta oraz przekład „Ofiary" d'Annunzia. Prof. Kato odznaczony był polskim złotym wawrzynem akademickim i należał do grona członków honorowych Tow. Polsko-Japońskiego w Warszawie.

# Kto inspirował zamach marsylski?

W Zurychu ukazała się sensacyjna książka Wilhelma Herzoga pt.: **„Barthou", w której autor oskarża jedno z państw europejskich o inspirowanie zabójstwa króla jugosłowiańskiego Aleksandra i ministra Barthou dnia 9 października 1934 roku w Marsylii.**

Jako **miejsce przygotowania zamachu** Herzog wskazuje **Monachium,** podkreślając, **że w czasie rozprawy sądowej przeciwko zamachowcom, która odbyła się w 16 miesięcy po zabójstwie, Francja nie mogła opublikować posiadanych dokumentów, ponieważ pociągnęłoby to za sobą konflikt z owym państwem.**

Herzog łączy zamach marsylski z „nocą św. Bartłomieja" w Niemczech 30 czerwca 1934 r., oraz z wystąpieniem genewskim min. Barthou z 29 maja 1934 r., kiedy to rozpoczął wywierać tak silny nacisk na Niemcy przed forum międzynarodowym oraz przez swą politykę zagraniczną, że groziło to wewnętrznym załamaniem się reżimu niemieckiego.

Śmierć króla Aleksandra, według autora, była zbyt wygodną sposobnością wytworzenia zamętu w Europie, by inspiratorzy mordu popełnionego na min. Barthou mieli się wyrzec tej jednoczesnej okazji.

# Skutki odroczenia przyjazdu
## króla angielskiego do Paryża

Paryż, 25. VI. (PAT) Odroczenie wizyty królewskiej pary angielskiej postawiło na porządku dziennym cały szereg zagadnień technicznych, a nawet czasami politycznych. Rada miejska Paryża dokonywująca co roku w końcu czerwca wyboru swego prezesa, który przez rok jest naczelnym reprezentantem stolicy Francji, w tym roku ze względu na wizytę królewską opóźniła te wybory, by króla angielskiego mógł witać na ratuszu Paryża dotychczasowy prezes. Tymczasem wobec odroczenia wizyty wybory te odbędą się w ciągu przyszłego tygodnia z tym tylko, że rada miejska, jak również sejmik departamentalny, który się co roku o tej porze zbiera, będą miały obrady swe skrócone o 4 do 5 dni. Nowy prezes rady miejskiej będzie miał około 2 do 3 tygodni na objęcie urzędowania i zapoznanie się ze swymi funkcjami i obowiązkami. Jako najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko wymieniają w radzie miejskiej Paryża, która ma większość prawicową, p. Prevost de Launay, Nastorga i Emila Faure.

**Poważnym zagadnieniem technicznym stała się kwestia dekoracyj Paryża, które już na wszystkich arteriach, jakimi para królewska miała przejeżdża, zostały wykończone.** Inżynierowie i architekci miejscy odbyli narady nad sprawą tych dekoracyj. Ustalono ostatecznie, że nie będą rozbierane maszty o barwach angielskich i francuskich, ustawione wzdłuż całych Pól Elizejskich oraz maszty sztandarowe i wieżyczki, otaczające Plac Gwiazdy. Architekci przyszli do wniosku, **że nawet ewentualne deszcze i niepogody nie zaszkodzą tym dekoracjom i nie odbiorą im świeżości.** Natomiast girlandy z zieleni, które otaczają nie tylko Pola Elizejskie, ale cały szereg ulic Paryża, prawdopodobnie przed nowym terminem wizyty będą musiały być zastąpione nowymi, tak samo jak wielkie sztandary angielskie, które całymi pasami dekorują frontony domów na Placu Opery. Przy tej okazji prasa paryska, która dotychczas informowała tylko o tych dekoracjach, nie krytykując ich ani słowem, zaczyna występować z pierwszymi krytykami strony artystycznej tych dekoracyj. Dziennik „Journal des Debats" oświadcza, że skoro na udekorowanie Paryża pozostają jeszcze niemal trzy tygodnie, to architekci i malarze powinni zastanowić się nad tym, co już zbudowane i wprowadzić pewne poprawki i zmiany do dekoracyj, które nie zawsze odpowiadają duchowi artystycznemu Paryża.



# Dyplomata handlarzem narkotyków

*Paryż, 25. VI. (PAT).* Sensacyjna afera handlarzy narkotyków, która na terenie paryskim doprowadziła do aresztowania b. dyplomaty peruwiańskiego Carlo Bacula, obfituje w coraz to sensacyjniejsze i nie pozbawione nieraz rumoru szczegóły. Rewizje, przeprowadzone u wspólników dyplomaty peruwiańskiego, zajmującego się handlem kokainą i heroiną zaprowadziły policję do dwóch magnackich siedzib, dwóch zamków, należących do stryja i siostrzeńca, którzy z niczego dorobili się olbrzymich majątków. We czwartek policja paryska wykryła w jednym ze składów mebli *kufry i skrzynie konsula Carlo Bacula, zawierające całe serie paszportów dyplomatycznych i poufnych dokumentów peruwiańskich oraz dokumentów pochodzących z sekretariatu Ligi Narodów*, przeważnie raportów agentów Ligi Narodów, zwalczających handel narkotykami. Wśród dokumentów urzędowych konsulatu peruwiańskiego w Wiedniu, którego kierownikiem był Bacula, znaleziono m. in. list, wystosowany przez ten konsulat w roku 1935 do policji szwajcarskiej z zapytaniem, czy policji tej nie jest znany handlarz narkotykami Carlo Bacula. Jak się okazuje, dyplomata przemytnik, zaniepokojony, czy czasem nazwisko jego nie stało się już znane policji szwajcarskiej, sam jako konsul zwracał się doń z zapytaniem na swój własny adres.

## Lwów

**WYROK W PROCESIE B. STAROSTY ROBAKIEWICZA.** Sąd Apelacyjny we Lwowie zatwierdził w piątek wyrok Sądu Okręgowego w Stanisławowie, którym b. starosta Robakiewicz został skazany na 4 lata więzienia. Stawińskiemu, który w pierwszej instancji został skazany na 6 miesięcy więzienia, sąd zmniejszył karę na 3 miesiące aresztu i darował ją na zasadzie amnestii.

**ARESZTOWANIE ADWOKATA ŻYDA.** Do pewnego krawca przy ul. Kościuszki we Lwowie przybył przed kilkunastu dniami funkcjonariusz Straży granicznej St. Konopacki i przeprowadził w mieszkaniu rewizję rzekomo z polecenia władz. Znalazłszy trochę sukna, Konopacki zabrał je pod pozorem, że to jest to towar zagraniczny i nie oclony. W tym samym dniu odwiedził krawca adwokat lwowski dr Schargel i zaproponował mu, że za cenę 1000 zł może go wybawić z kolizji z władzami celnymi. — Krawiec jednak podejrzewając wymuszenie, zwrócił się do Straży granicznej z zapytaniem, czy wydała nakaz przeprowadzenia u niego rewizji. Przekonawszy się, że cała sprawa była zmyślona, krawiec skierował sprawę do prokuratury. Konopackiego aresztowano, dr Schargel zaś, który bawił w tym czasie w Warszawie, zgłosił się sam po powrocie do sędziego śledczego. Zawieszono nad nim areszt śledczy.

**SĄD ODRZUCIŁ PROŚBĘ O WYPUSZCZENIE INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO ZA KAUCJĄ.** Adwokat dr Pieracki wniósł we czwartek do Sądu Okręgowego we Lwowie prośbę o wypuszczenie inż. Doboszyńskiego z aresztu za kaucją 5.000 zł. W piątek adw. Pieracki otrzymał odpowiedź odmowną. Sąd umotywował odmowę tym, że zachodzi obawa ucieczki i matactwa(!), a kaucja jest za niska. Nowe dzieło, które inż. Doboszyński napisał w więzieniu władze więzienne zabrały mu.

**PROTEST WŁAŚCICIELI DOMÓW PRZECIW NAKAZOM REMONTOWYM.** W piątek odbył się we Lwowie olbrzymi wiec właścicieli nieruchomości. W rezolucji zażądano, aby nakazy remontowe nie były wydawane przez organa policji, lecz przez Urząd Nadzoru Budowlanego, oraz aby udzielano kredytu na remont.

## *Pomyślne położenie Jugosławii*

# W trzechlecie rządów premiera Stojadinowicza

Wbrew tradycji Bałkan jest obecnie jednym z bardziej spokojnych kątów Europy. To, że przestał on być przysłowiową beczką prochu, zawdzięczać należy w dużym stopniu premierowi Jugosławii, Stojadinowiczowi.

W tych dniach minęły trzy lata od chwili objęcia przez niego steru rządów w Jugosławii. W ciągu trzechlecia premier Stojadinowicz dowiódł, że jest wybitnym mężem stanu, zdołał bowiem pewną dłonią skierować wstrząsane wewnętrznymi niesnaskami państwo, mające w dodatku liczne zadrażnienia z sąsiadami, na drogę wyrównywania przeciwieństw między narodowościami, które wchodzą w skład królestwa jugosłowiańskiego i porozumienia a nawet przymierza z sąsiadami.

Zjednoczona po wielkiej wojnie Jugosławia miała niezmiernie wiele do zrobienia. **W którąkolwiek stronę spojrzeli jej sternicy państwowi, wszędzie widzieli rozbicie i spory, które zagrażały bytowi państwa. Stosunki z sąsiadami głównie z Włochami, Bułgarią i Węgrami, były jak najgorsze. Nie były one dobre i z Austrią, gdyż Jugosławia obawiała się powrotu do Wiednia Habsburgów i odnowienia związku Austrii z Węgrami.**

Rządy w Jugosławii zmieniały się szybko. Król Aleksander szukał drogi wyjścia w rządach dyktatorskich, ale i one nie rozwiązały pomyślnie problemów państwowych Jugosławii a nawet wzmogły zadrażnienia.

**Zbrodnia zamachowców w Marsylii, której ofiarą padł król Aleksander, przysporzyła jeszcze trudności Jugosławii, gdyż pozbawiła państwo władcy, który był jedynym czynnikiem stałości i mniej lub więcej szczęśliwie potrafił ingerować w najtrudniejszych chwilach państwa.**

Za rządów Jefticza ciężkie położenie Jugosławii doszło do szczytu. Wybory do parlamentu przeprowadzone w maju 1935 r. dały sukces opozycji, która ogłosiła bojkot skupsztyny. Chorwaci grozili rewolucją w razie, gdyby pozostał nadal na fotelu premiera Jeftic. Wówczas to książę-regent Paweł powołał na sternika rządów Milana Stojadinowicza, który swego czasu jako minister skarbu dał się poznać jako człowiek wielkiej energii i wybitnych zdolności. Jako minister skarbu w ciągu krótkiego czasu Stojadinowicz, liczący wówczas 34 lata, potrafił opanować wielkie trudności gospodarcze i finansowe państwa, uporządkował budżet, system podatkowy i stworzył podstawy trwałości waluty.

**NA STANOWISKU PREMIERA I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH STOJADINOWICZ, WKRÓTCE POTWIERDZIŁ DOBRĄ OPINIĘ, KTÓRA POZOSTAŁA PO NIM JAKO MIN. SKARBU.**

Poświęciwszy uwagę z początku głównie sprawom zagranicznym, potrafił doprowadzić do zgody z Bułgarią, z którą zawarł nawet pakt wieczystej przyjaźni. **Pakt Jugosławii z Włochami podpisany przed Wielkanocą roku ubiegłego regulował najtrudniejszy odcinek położenia zagranicznego Jugosławii i był w owym czasie prawdziwą sensacją dla całej Europy, która nie spodziewała się, by spory między Jugosławią a Włochami, mogły być rychło wyrównane.** Dziś po upływie roku i paru miesięcy od podpisania paktu, stosunki między Włochami a Jugosławią są jak najlepsze, czego świeżo dowiodło spotkanie premiera Stojadinowicza z ministrem Ciano w Wenecji. Poprawiły się nieco stosunki sąsiedzkie Belgradu z Budapesztem. W ramach Małej Ententy, Jugosławia współpracuje w przyjaźni z Bukaresztem i Pragą, a w łonie porozumienia bałkańskiego z Turcją. Dobre stosunki łączą ją również z Francją i Anglią. **Jedynie nad stosunkami z Niemcami zawisł po Anschlussie znak zapytania, gdyż Jugosławia może się słusznie obawiać parcia Rzeszy ku Adriatykowi.**

**Stosunki Polski z Jugosławią, rozwijały się zawsze w atmosferze przyjaźni. Przyjaźń ta w ciągu rządów premiera Stojadinowicza zacieśniła się jeszcze bardziej.**

**ODCIĄŻYWSZY W TEN SPOSÓB RZĄDY OD KŁOPOTÓW ZAGRANICZNYCH**

Milan Stojadinowicz z tym większą uwagą mógł poświęcić się sprawom wewnętrznym. Niestety w tym zakresie znacznym minusem rządów premiera Stojadinowicza jest to, że nie potrafił on ze zwykłą sobie energią przeciwstawić się demagogii kościoła prawosławnego w Jugosławii i nie doprowadził do ratyfikacji konkordatu podpisanego z Watykanem. **Mamy w pamięci zeszłoroczne nieprzebierające w środkach sposoby walki duchowieństwa prawosławnego przeciwko ratyfikacji konkordatu, przed którymi premier ustąpił. Ratyfikacja konkordatu dałaby premierowi uznanie i głęboką sympatię ludności katolickiej, która stanowi najbardziej kulturalną i najbardziej uświadomioną obywatelsko część społeczeństwa jugosłowiańskiego.** Przypuszczać można, że premier Stojadinowicz, który tak szczęśliwą rękę okazał w ciągu swego dotychczasowego trzechlecia rządów w tylu kwestiach pierwszorzędnego dla państwa znaczenia, potrafi i kwestię konkordatu załatwić pomyślnie w ciągu swych dalszych rządów.

**P. O.**

# Sukces de Valery

Premier rządu irlandzkiego może się poszczycić nowym sukcesem. Jest on dla irlandzkiego bohatera narodowego zapewne specjalnie miły, gdyż dowodzi uznania ziomków dla jego polityki. **Mamy na myśli sukces wyborczy de Valery odniesiony w wyborach do parlamentu przeprowadzonych w piątek 17 czerwca.**

W poprzednim parlamencie de Valera posiadał tyleż głosów, co i zjednoczona opozycja.

**Parlament liczył mianowicie 69 posłów rządowych z Fianna Fail,**

**natomiast reszta 69 miejsc podzielona była między przedstawicieli ugrupowania Cosgravego Fine Gael, reprezentowanego w parlamencie przez 48 posłów oraz partię robotniczą posiadającą 13 miejsc i niezależnych, których było 8. Języczkiem u wagi bywała zwykle grupa robotnicza, pozyskiwana bądź to przez de Valerę, bądź też przez Cosgravego przeciwko rządowi.** Właśnie przed kilku tygodniami de Valera nie znalazł w parlamencie większości, co skłoniło go do przyśpieszenia wyborów w kraju. Wybory te przeszły wszelkie oczekiwania de Valery, gdyż dały mu 16 głosów większości. Obecnie Fianna Fail posiada 77 miejsc w parlamencie, Cosgrave utracił trzy miejsca i posiada 45 miejsc, partia robotnicza rozporządza 9 miejscami i niezależni 7.

**Ten wynik wyborów dowodzi, że**

**większość społeczeństwa irlandzkiego pozytywnie ocenia drogę, po której poszedł de Valera.**

Wyborcy dali swe placet na porozumienie de Valery z Anglią, które przed rokiem zdawało się jeszcze rzeczą beznadziejną. Zarówno Londyn jak i Dublin poczyniły ustępstwa bez ujmy dla swego prestige'u. Rezultatem umowy jest uzyskanie przez Irlandię suwerenności w sprawach obrony swego terytorium, wyrażające się w zgodzie Anglii na wycofanie brytyjskich sił zbrojnych z portów orlandzkich — uwolnienie się od anuitetów rocznych, do których rościł sobie pretensję Londyn itd.

W zakresie gospodarczym korzystnym jest dla Irlandii otwarcie dla rolnictwa irlandzkiego zamkniętych przez szereg lat rynków angielskich.

Wprawdzie de Valera nie zdołał uzyskać dla niezależnego państwa irlandzkiego 6 północnych protestanckich w większości hrabstw Ulsteru, ale powziął decyzje, które mają skłonić z czasem ludność owych hrabstw dla dobrowolnego złączenia się z resztą Irlandii. Decyzją tą było powołanie na stanowisko prezydenta katolickiego państwa protestanta w osobie Douglas Hyde, który właśnie w tych dniach uroczyście objął swój urząd.

**Trud i walka de Valery uwieńczone tak pomyślnymi sukcesami, spotkały się obecnie zupełnie zasłużenie z nagrodą w postaci poparcia społeczeństwa, udzielonego premierowi Irlandii w wyborach.**

**R.**



# Przegląd prasy

## Ulice pana woj. Grażyńskiego

Nie tylko prasa opozycyjna zwalcza przyjęty na Śląsku zwyczaj nazywania ulic imieniem wojewody Michała Grażyńskiego. „Jutro Pracy“ pisze:

„Miasta śląskie przechodzą obecnie epidemię „tężca wojewódzkiego“. Ulice w miejscowościach dotkniętych tą chorobą zmieniają gwałtownie nazwę. — Podobno w związku z tym Wielkie Hajduki zostaną przemianowane na Małe Michałki“.

„Prasa — pisze „Dziennik Poznański“ — podniosła kilka dni temu, że rada miejska Katowic uchwaliła przemianować ulicę Chorzowską i Peowiaków na ulicę „dr Grażyńskiego“. Widocznie p. Grażyński jest coś więcej, niż cały ruch... — Peowiaków. Ale nie o to chodzi. Okazuje się obecnie, jeżeli wierzyć listowi opublikowanemu w „Słowie“, że projektodawcą przemianowania ulic był wydział drogowy Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Jakże to? Urząd wojewódzki, podległy p. Grażyńskiemu, podsuwa radzie miejskiej uchwałę o nazwaniu ulicy imieniem swego szefa. — Więc na zdrowy rozum sam p. Grażyński projektuje sobie nazwanie ulic swojem imieniem. Dodajemy zaś, że podobne uchwały forsują się obecnie w wielu osiedlach Śląska. Przecież to są rzeczy w normalnych stosunkach niedopuszczalne“.

P. min. Spraw Wewnętrznych winien wydać okólnik zakazujący tego rodzaju „objawów szacunku“; są bowiem bardzo nieprzyjemne.

## Kosztowny jest „Zw. Młodej Wsi"

„Nowa Rzeczpospolita“ donosi o zjeździe „Związku Młodej Wsi“ (popieranego przez p. min. Poniatowskiego) w Poznaniu. Dziennik zwraca uwagę na nieścisłości prasy rządowej w sprawozdaniach ze zjazdu.

„Zjazd — pisze — zgromadził 150 delegatów, którzy przybyli do Poznania **za 80 proc. zniżką kolejową.** „Gazeta Polska“ podwyższyła tę cyfrę do 500. Dalej jeszcze posunął się poznański „Nowy Kurier“, który podał, że Centr. Zw. Mł. Wsi posiada w Wielkopolsce 250 placówek. W ubiegłym zresztą roku sam związek podał w wykresach na wystawie w Liskowie, że w 1937 r. posiadał w województwie poznańskim 80 kół.

W rzeczywistości Centralny Związek Młodej Wsi posiadał w województwie poznańskim w r. 1937 dziewięć kół, a w chwili bieżącej ma ich 14. „Nowy Kurier“ przesadził więc o niecałe 2.000 proc. Placówki tego związku znajdują się zresztą tylko w tych powiatach, które przyłączono do Poznania. Na terytorium dawniejszym województwa nie ma ani jednej placówki.

Jak kosztownymi są sanacyjne organizacje młodzieży niech świadczy fakt, że **dla tych 14 placówek uchwalono budżet zarządu wojewódzkiego w kwocie 11 tysięcy złotych, w czym 8 tysięcy na wydatki personalne“.**

## Czy marsz. Sławek podejmie się konsolidacji narodu

B. premier, prof. L. Kozłowski, wita w „Słowie“ wileńskim wybór p. Sławka na marszałka Sejmu entuzjastycznymi słowy. M. in. krytykuje O. Z. N.

„Żadna idea polityczna — pisze — Ozonu nie zespala. Jest on żerowiskiem dla kliki naprawiackiej i w żadnej sprawie większej wagi stanowiska zająć nie potrafił. Tak samo przy wyborach Marszałka Sejmu Ozon nie zajął żadnego stanowiska. Pułk. Miedziński agitował przeciw Sławkowi. Mafia naprawiacka zrobiła dywersję manifestacyjną kandydaturą p. Nowaka. Pozytywnej kandydatury Ozon nie mógł wysunąć, bo jej nie miał. — Marszałek Sejmu podporządkowany Ozonowi nie mógłby stanąć na platformie nowej Konstytucji, bo ta nie jest platformą ideową Ozonu, a tym samym nie miałby w ogóle żadnej platformy, na której by był w stanie kierować Sejmem. Wyglądałby tak, jak obecny szef rządu, któremu tylko jedno można zarzucić, że nie jest szefem rządu. Oto jeden rezultat odbytych wyborów Marszałka Sejmu. Rezultat, który ujawnił jeszcze raz oblicze Ozonu“.

„Od wyboru Sławka na marszałka Sejmu wolno oczekiwać, że z tej strony zacznie się odrodzenie życia polskiego i to odrodzenie wewnętrzne, wypływające z sumień ludzkich. Droga to powolna i długa, lecz jedynie wiodąca do celu“.

P. Kozłowski imputuje p. marsz. Sławkowi prace nad konsolidacją narodu. Czy się ich jednak p. Sławek podejmie?

## TRYBUNA CZYTELNIKA

# Czy O. Z. N. jest „przystanią“ dla katolików?

W związku z odpowiedzią p. J. Kobosa na artykuł Ks. K. na temat: „Katolicy, a O. Z. N.“ otrzymaliśmy dwa artykuły, w tym jeden od Ks. K., który dyskusję zaczął.

Stanowisko p. J. Kobosa zajęte w sprawie „Katolicyzm a O. Z. N.“ (por. „Głos Narodu“ Nr 169 z 22 bm.) jest bardzo a bardzo... naiwne. Dopatrywanie się w tej „latorośli“ nie sławnej pamięci B. B. W. R., jedynego ratunku przed hitleryzmem i komuną, jest dowodem braku realizmu politycznego.

P. K. zatrzymuje się nad kwestią: „Coby było, gdyby było“, a mianowicie: „Kto w zgodzie z sumieniem i Bogiem może twierdzić, że Polskę ominąłby los Hiszpanii“ ...„gdyby nie to B. B.“. Oczywiście nikt przy zdrowym rozsądku nie może ręczyć za to „czego nie było“, ale można twierdzić, że p. Kobos zbyt czarno spogląda na przeszłość sprzed roku 1926. Twórcy O. Z. N. pragnęli w założeniu i nazwie nowego tworu politycznego wykorzystać tendencje nurtujące w całym narodzie, zrealizować ideę, której domaga się samo życie. Niestety, w tym wypadku istotnie, nie decyduje idea czy deklaracja, lecz... ludzie stojący na jej „straży“.

Cóż więc winni katolicy, że „górą“ O. Z. N. są ludzie skompromitowani przynależnością do organizacji politycznej, która zginąwszy marnie, zniszczyła i spaliła swe dokumenty?!

Czyż można wynić katolików za ich rezerwę do „Obozu“, który mieniąc się demokratycznym i odżegnując się od totalizmu, tępi w swym łonie wszelką myśl krytyczną i nawet samodzielną?

Przynależność do O. Z. N. dwu księży, niczego nie dowodzi. Wszak w pamięci żywo nam stoi działalność ministerstwa, którego wiceministrem był też kapłan, a w BB nie mało zasiadało duchownych. Argument o przynależności „aż“ 2 księży do O. Z. N. przypomina starą prawdę, że zajmowanie żywszego, publicznego stanowiska w grupie politycznej przez księdza, doprowadza do naciągania tego faktu do celów agitacyjnych.

Pan Kobos przypomina, iż Kościół woła o pokój społeczny; tak, ale Kościół żąda również walki o ideały. O. Z. N. w swym stadium dzisiejszym, z generałami i majorami na czele, Polski nie zbawi. Nie w nim miejsce dla mas katolików. Strachy p. Kobosa przed „nową Hiszpanią“ są wytworem rozigranych nerwów lub zbytnia „wiara“ w z trudem zrodzona deklaracje.

*Jot.*

# Założenia — tak, wnioski — nie!

Muszę — by nie nadużywać gościnności w Gł. N. — pominąć wiele zagadnień które p. J. Kobos w odpowiedzi na mój artykuł poruszył. Np. kwestię porachunków, kto i pod jakim hasłem je robił od r. 1923, sprawę zasług BB. co do pokoju społecznego („złośliwi“ twierdzą, że właśnie BB. pracowało dla lewicy radykalnej), sprawę, czy da się pogodzić w jednym związku ogień i wodę, tj. prawicę i lewicę (por. Zw. Mł. Pol.), i czy może w ogóle istnieć jakiś obóz bez programu. Stwierdzam jednak:

1) Argumenty p. Józefa K. w niczym nie podważają moich tez (z dnia 31. V. w „Gł. N.“), skoro p. J. K. sam przyznaje, że ze swego stanowiska mam rację.

2) Argumentacja p. J. K. — znana mi zresztą z rozmów z Ozonistami — da się tak skrócić: Polska jest w nadzwyczajnym niebezpieczeństwie, zewnątrz i wewnątrz, a z tego niebezpieczeństwa uratować ją może tylko O. Z. N. Otóż to jest wniosek dowolny, nielogiczny, choć wygodny dla O. Z. N. Wnioskować można tylko tyle, że musi być zjednoczenie sił, ale nie koniecznie w formie Ozonu. Na założenia p. J. K. (pomijając przejaskrawienia) mogę się zgodzić, na wnioski zaś nie.

3) Argumentacja p. J. K. żywcem przypomina metody agitacyjne hitlerowców wobec katolików w Niemczech: „Albo hitleryzm, albo bolszewizm! Co lepsze? Wybierajcie!“ Takie stawianie problemu zbałamuciło masy wierzące; zyskał hitleryzm a stracił kościół. Mądry to chwyt agitacyjny (Niemiec mówi na to: Bauernfang), ale z gruntu fałszywy, boć jeszcze inne wyjścia są możliwe.

Nie stawiajmy więc tej alternatywy: albo OZN., albo bolszewizm, względnie hitleryzm. Są jeszcze inne formy zjednoczenia, więcej godne człowieka, i więcej celowe, bo uwzględniające czynnik duchowy, tak ważny w walce z bolszewizmem wzgl. hitleryzmem, i nie wiążące rąk katolicyzmowi. O to przecież chodzi.

Nie widzieć innych form zjednoczenia, jeno formę sanacyjną (boć tak przecież jest), aby utrzymać dalej sanację przy władzy, a innych nie dopuścić, jest właśnie szalonym zaślepieniem, „namiętnością polityczną“ i dodam: egoizmem, tym więcej szalonym, że dzieje się w obliczu tak tragicznego położenia Polski, jak to opisuje mój szanowny oponent.

**Ks. K.**

# Polacy — Czesi — Rumuni

Z kół stojących z dala od bieżącej polityki otrzymaliśmy następujące uwagi:

Od bardzo dawna — czy nie od roku 1910 — nie słyszałem i nie czytałem tylu słów sentymentu dla Czechów, tyle wezwań o podanie ręki do zgody, co obecnie. Obecnie właśnie, po wyborach do rad gminnych i miejskich, przeprowadzonych po drugiej stronie Olzy.

Przeprowadzenie tych wyborów, ujawniło tyle szykan władz administracyjnych przeprowadzanych przez małych kacyków prowincjonalnych, — nauczycieli — żandarmów i t. d., że postępowanie to wobec naszych rodaków zamieszkałych za Olzą, przypomina po części czasy „kulturkampfu“ pruskiego. Mimowoli przypominają się żywo dzieje i ustosunkowanie się sąsiedzkie czeskich pobratymców w roku 1919 i 1920. Ale mały przykład z najnowszych czasów! — Mam przed sobą książkę Izabeli Krogulskiej p. t. „Polacy na Bukowinie, — wrażenia i refleksje z wycieczki w roku 1937“.

Była to wycieczka inteligencji z Polski do gór karpackich na Bukowinę w Rumunii, gdzie w 18. wieku osiedlił cesarz austriacki, Józef II, naszych polskich górali ze Spisza.

Opisany jest tam fakt wysłania przez Czechów w roku 1934 nauczyciela, który osiadłszy w polskiej gminie, Pojani Mihaly,

*począł naszych górali bałamucić, że nie są Polakami, ale Słowakami,*

że w szkole polskiej, gdzie rumuńskie władze pozwalały tylko dwa razy tygodniowo uczyć po polsku, dzieci ulegną rumunizacji, — że zatem należy posyłać dzieci do szkoły czechosłowackiej.

Ale nasi dzielni górale nie dali się zbałamucić i wśród kilkutysięcznej rzeszy polskich górali znalazło się zaledwie 30 rodzin z 4 gmin przez nich zamieszkałych, którzy przepisali się na „narodowość czechosłowacką“.

Smutne to, że władze rumuńskie więcej wierzyły Czechom niż góralom samym, którzy stanowczo twierdzili, że są Polakami. — Nie dawali wiary nawet reprezentantom polskich związków w Rumunii. A przecież tak łatwo można było stwierdzić istotny stan rzeczy; wszak mają na uniwersytetach w Bukareszcie i Jassach profesorów polonistów, którzy z łatwością stwierdzić by mogli, — czy gwara tych górali jest gwarą polską czy czechosłowacką.

Obecnie czytam w dziennikach, że przy *obecnych zapisach do szkół w Czechosłowacji*. Czech, chlebodawca czy dyrektor kopalni lub fabryki, woła swego robotnika czy urzędnika i stara się go nakłonić, aby dzieci zapisywał do czeskiej szkoły a nie do polskiej dając do zrozumienia, że w razie nie zastosowania się do tego żądania utraci chleb i pracę. — W ten sposób odbywa się kradzież dusz polskich i powiększa się czeski stan posiadania.

To wszystko dzieje się wśród frazesów o braterstwie słowiańskim. Prasa czeska wykłada na najrozmaitsze sposoby korzyści wypływające z porozumienia Polski i Czech, zalecając

*stworzenie 50-milionowego bloku słowiańskiego,*

przestrzegając przed postępowaniem Niemiec wobec naszych rodaków tam zamieszkałych, wzywając do budowy bariery ochronnej przed zalewem krain słowiańskich przez rasę germańską, dziwne jednak, że czynią to dopiero teraz, gdy Prusak stoi kilka mil od granicy czeskiej z bronią u nogi. Poruszają konieczność porozumienia, ale

*nie podają ani jednej propozycji, któraby stworzyła platformę do pertraktowania*

w celu ewentualnego porozumienia się — a równocześnie nie przestają ani na chwilę kulturalnego i materialnego gnębienia Polaków z drugiej strony Olzy.

Nie chcą uderzyć się w piersi i przyznać: peccavi, nie chcą nawrócić z mylnie obranej drogi, naprawić zło dotychczasowe i stworzyć pomost do szczerego porozumienia.

Mylą się jednak, jeśli myślą, że społeczeństwo polskie tego nie widzi.

*B. M.*

## ECHA

### Omal nie królem Litwy Marsz. Piłsudski

„I. K. C.“ streszcza opowiadanie dyplomaty p. Baranowskiego, przeznaczone do mies. „Niepodległość“ o jego stosunkach z Marsz. Piłsudskim. Warto zacytować następujący fragment opowiadania:

„Marszałek przyjął p. Baranowskiego 26 sierpnia 1927 r. w Druskienikach. P. Baranowski zapytał Marszałka nawpół żartobliwie, czy nie przypuszcza, że może przyjść do głowy Litwinom odwiedzić go znienacka, bez zaproszenia.

Komendant jakby na chwilę się zastanowił i odrzekł poważnie:

— „Biedni Litwini, mają oni tyle innych, większych i wewnętrznych kłopotów. A przytem, jak sądzę, uważają mnie za przyjaciela. Ktoś mi to mówił i jakoby na serio, że Litwini, gdym siedział w Sulejówku i z dala od polityki, myśleli na wypadek, gdybym nie porozumiał się z Polakami, zaprosić mnie na wodza, a bodaj na... króla. Gdyby się to stało, to wtedy, cóż sądzicie? Wtedy chyba nic by mi nie pozostało, jak **wyruszyć na Wilno i przyłączyć Polskę do Litwy**. Zastanawiałem się tylko, czy aneksja taka odbywałaby się krwawo, czy bezkrwawo — zakończył Komendant — **już żartując**“.



## Notatki polityczne

„WASALE“ FRANCJI I WASALE BERLINA.

Na nasz artykuł p. t.: „Czy p. min. Beck pojedzie do Paryża?“ — odpowiedziało „Słowo“ wileńskie dłuższym wywodem polemicznym, który można streścić w trzech zdaniach:

1) „frankofile“ z „Głosu Nar.“ przejmują się „humorami prasy paryskiej — jak wiadomo — przedajnej, jak żadna inna prasa“...,

2) nie cała prasa paryska atakuje politykę p. min. Becka, bo „la Republique“ z 16. VI. organ p. premiera Daladiera, pisze o niej przychylnie,

3) „publicyści francuscy wyznaczają Polsce rolę wasalną“.

„Słowo“ będzie łaskawe przyjąć do wiadomości też trzy zdania:

1) germanofile wileńscy śpiewają w takt melodii Berlina, który ma tylko słowa uznania dla p. min. Becka,

2) radzi się wileńskim germanofilom przeczytać wstępny artykuł paryskiej „la Croix“ z 18. VI. poświęcony polityce p. min. Becka. Wprawdzie prasa paryska jest „przedajna, jak żadna inna prasa“, ale chyba czołowy dziennik katolicki Europy, „la Croix“, nie jest finansowany przez Moskwę,

3) mniejszym niebezpieczeństwem dla Polski jest być „wasalem“ (podkreślamy — cudzysłów) Francji, niż wasalem (podkreślamy — bez cudzysłowu) Berlina.

——ooo——

## *Wiadomości sportowe*

### Jędrzejowska przeszła do czwartej rundy w Wimbledonie

W piątek, w trzeciej rundzie rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu, Jadwiga Jędrzejowska pokonała Angielkę Durlac w dwóch setach 6:1, 6:3, przechodząc do czwartej rundy.

Z innych wyników należy zanotować pierwszą niespodziankę w postaci porażki Jugosłowianina Mitica z Szwajcarem Ellmerem 6:3, 2:6, 5:7, 6:1, 2:6. W ten sposób został wyeliminowany pierwszy rozstawiony zawodnik w grupie panów. Więcej szczęścia mieli inni Jugosłowianie: Kukuljevic wygrał z Japończykiem Nakano 6:3, 7:5, 6:8, 6:3, a Puncec pokonał Anglika Olliffa 6:3, 6:3, 6:0. Poza tym reprezentacyjny gracz angielski Jones przegrał z Menzlem (Czechosłowacja) 3:6, 4:6, 6:4, 10:8, 5:7.

### Czy Cracovia zrewanżuje się Ruchowi?

Dziś na boisku Cracovii będziemy świadkami wysiłków Cracovii zrewanżowania się Ruchowi za ciężką porażkę z ostatniej niedzieli w Wielkich Hajdukach. Własny teren jest dużym sprzymierzeńcem dla Cracovii, a jej sympatycy swym dopingiem będą starali się ją wesprzeć, by jednak wyszła z tego spotkania zwycięsko. Czy jednak jej się to uda, gdy Ruch przyjeżdża już z Wilimowskim, najlepszym swym bombardierem, który ub. niedzieli nie brał w spotkaniu przeciw Cracovii udziału? Przekonamy się o tym dziś po południu. Początek tego meczu o godz. 17.45. Poprzedzi spotkanie o mistrzostwo Ligi krak. **Podgórze—Cracovia Ib.**

### Budowa strzelnicy sportowej w Krakowie

Na terenach Miejskiego Parku Sportowego w Krakowie, dobiegają końca prace około budowy wielkiej strzelnicy sportowej. W bieżącym miesiącu ukończone zostaną główne roboty budowlane, w pierwszych dniach lipca zainstalowane zostaną urządzenia wewnętrzne, tak, że na dzień 15 lipca br. strzelnica będzie gotowa na rozpoczęcie po raz pierwszy w Krakowie organizowanych narodowych zawodów strzeleckich.

W chwili obecnej ukończono sypanie wałów ochronnych bocznych, starannie już zatrawionych oraz głównego kulochwytu. Zakończono roboty ziemne i prace betonowe, z których najważniejszą jest budowa schronu tarczowego. Stoi również gotowy szkielet pawilonu, który pomieści 30 stanowisk do strzelania.

Strzelnica krakowska będzie jedyną w Polsce nowoczesną strzelnicą, budowaną według wzorów fińskich. Posiadać ona będzie powszechnie stosowane wyposażenie polowe.

———o———

**K. S. NADWIŚLAN — GRZEGÓRZECKI K. S.** rozegrają zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okr. w niedzielę dn. 26. VI. o godz. 10 na boisku Grzegórzeckiego. Zawody powyższe będą bardzo interesujące ze względu na rozstrzygnięcie spadku K. S. Nadwiślanu do klasy A., który dążyć będzie do zdobycia decydujących dwóch punktów i uchronienia się od tego,

## Radio

**„CZY WIECIE, ŻE KONTROLUJEMY RYBY W MORZU?“** Oto temat rozmowy, którą przeprowadzi dr Jan Reguła z prof. dr Michałem Siedleckim, przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej, w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 15.20. Słuchacze dowiedzą się z ust znakomitego znawcy mórz szeregu interesujących wiadomości o praktycznym znaczeniu dla rybactwa studiów, przeprowadzanych od kilkudziesięciu lat przez Międzynarodową Radę Badań Morza. Usłyszą o dalekomorskich wędrówkach ryb, stwierdzanych przy pomocy ryb znaczonych, które po pewnym czasie wyławiają rybacy w odległych krajach. Prof. dr Siedlecki opowie o olbrzymich połowach wielorybów, których liczba w zeszłym roku na polarnych morzach południa, osiągnęła 40.000 ubitych sztuk. Dowiemy się wreszcie o roli pływających żerowisk, czyli t. zw. planktonie. Usłyszą również o roli, jaką odgrywa Polska w tych badaniach, mających pierwszorzędne znaczenie dla sprawy wyżywienia ludzkości.

### Programy stacyj radiowych

**PONIEDZIAŁEK 27 CZERWCA 1938.**

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka lekka z płyt 6:45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; — 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Muzyka lekka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci J. Gerżabka: „Jak oni to robią“ (z Poznania); 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiadomości gospodarcze ogólne; 16.00 Koncert muzyki lekkiej; — 16.30 Audycja Konkursowa Polskiego Radia; — 16.45 „Upiór morski z Moldefiordu“, felieton; wygł. B. Pawłowicz; 17.00 Muzyka taneczna z płyt; w przerwie: program na jutro; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Utwory muzyczne; 19.00 Audycja żołnierska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Radca Strońć w eleganckim świecie“; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Pieśni morskie; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka z płyt; — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

**Kraków**, godz. 8.00 Płyty; 11.20 Płyty; 14.00 Płyty; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 „Czy wiecie, że“... 17.00 „To i owo“; 17.10 Utwory muzyczne; 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 „Polonez Ogińskiego“ fragm. z pow.; 22.00 Lokalne wiad. sport.; 22.05 Płyty.

**Lwów**, godz. 8.10 „Zaczynamy tydzień“ — pogodna aud. poranna; 11.20 Płyty; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Koncert popołudniowy; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Tajemnice Lwowa“ powieść; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Znacie — to posłuchajcie“ lekka audycja muzyczna; 17.55 „Hallo — Uwaga“; 21.00 Skrzynka techniczna; 22.00 Wiadomośmi sportowe; 22.05 Koncert muzyki.

**Katowice** godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 11.20 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.05 „Radiofonizacja kraju“; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.30 Gawęda o literaturze; 17.00 Pogadanka: „Sto klm. po Górnym Śląsku“; 17.10 Koncert muzyki; 17.50 Chwilka społeczna; 17.55 Progr. na jutro; 21.00 „Polonez Ogińskiego“ fragm. z pow.; 22.00 Wiadomości sport.; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“; 22.20 Płyty.

**Programy zagran.** godz. 20.30 **Radio Paris** Koncert symfoniczny; 21.30 **Budapeszt** Koncert orkiestrowy; — 21.30 **Rzym** Koncert symfoniczny; 21.35 **Droitwich** Koncert orkiestrowy.



## Próby wskrzeszenia „Frontu Ludowego“

### we Francji pogrzebane przez radykałów

Przez cały niemal dzień wczorajszy obradowały w Paryżu władze naczelne, t. zw. "Zjednoczenia Ludowego", które jest odpowiednikiem politycznym w masach parlamentarnej formacji „Frontu Ludowego“. Obrady te obejmujące szereg tematów i zagadnień, wykazały jak stwierdza prasa informacyjna, że przedstawiciele poszczególnych ugrupowań zgodni byli tylko w jednym, a mianowicie, że

**nie ma pomiędzy nimi obecnie zgody niemal w żadnym punkcie.**

Komuniści wystąpili na tym zebraniu z żądaniem uchwalenia rezolucji która by nazywała wszystkie główne etaty rozwoju sytuacji politycznej w ciągu ostatniego półtora roku **błędami, sprzecznymi z programem „Frontu Ludowego“.** Komuniści chcieli wymienić wśród tych „błędów“, popełnionych przez rządy frontu ludowego, zarówno **„pauzę“ w reformach społecznych ogłoszonych przez premiera Bluma, jak i dewaluację oraz politykę nieinterwencji w sprawie hiszpańskiej.** Przeciwko uchwaleniu takiej rozelucji wystąpili nie tylko radykałowie i socjaliści, ale nawet grupy takie, jak Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela. — Projekt opracowania dodatku do programu „Frontu Ludowego“, który by dawny program uzupełniał nowymi i dalej idącymi punktami,

**został obalony przez radykałów,**

którzy oświadczyli, że dawny program „Frontu Ludowego“ nie został jeszcze stuprocentowo wykonany, wprowadzenie zaś nowych punktów do programu wymagałoby zgody kongresu partii radykalnej, **który zbierze się dopiero za rok.**

Wreszcie jako trudny i kłopotliwy moment w czasie obrad wypłynęło **zagadnienie dorocznej olbrzymiej demonstracji na placu Bastylii w dniu 14 lipca.** Manifestacje te miały duże znaczenie polityczne, gdyż samo powstanie „Frontu Ludowego“ odbyło się właśnie w dniu 14 lipca 1935 r. W czasie takiej demonstracji. Wówczas przedstawiciele wszystkich ugrupowań, wchodzących w skład z t. zw. „Zgromadzenia Ludowego“ i w skład parlamentarnego „Frontu Ludowego“ poczynili uroczyste deklaracje i wykonali **pewnego rodzaju przysięgę na utrzymanie wspólnej akcji i na program tego frontu.** Obecnie komuniści wystąpili z projektem, by na tegorocznej manifestacji 14 lipca przedstawiciele wszystkich ugrupowań „Frontu Ludowego“ ponowili swoją przysięgę na program. Radykałowie odpowiedzieli na propozycję takiej wspólnej demonstracji, że będą mogli wziąć udział tylko pod warunkiem, **że uczestniczyć w niej będzie oficjalnie rząd.** Wobec takiego stanowiska radykałów sprawa udziału nawet wszystkich ugrupowań „Frontu Ludowego“ w tegorocznej demonstracji stanęła pod znakiem zapytania, **sprawa zaś ponowienia przysięgi na program „Frontu Ludowego“ wydaje się być całkowicie problematyczna.**

——oOo——



## Spadek bezrobocia

Pod wpływem szerokiej akcji inwestycyjnej z funduszów publicznych oraz równoległego ożywienia w przemyśle, nastąpił w r. b. poważny spadek bezrobocia zarejestrowanego. W okresie od 16 lutego do 15 czerwca rb. nastąpiło rozładowanie *50 proc. zarejestrowanego bezrobocia.* Najwyższe napięcie stanu zarejestrowanego bezrobocia zanotowano w Polsce w dniu 15 lutego rb. w ilości 553.945 osób. Od tego czasu bezrobocie zarejestrowane zaczyna systematycznie wykazywać spadek, który od dnia 16 lutego do 15 czerwca rb. wyraził się liczbą 274.1 tys. osób. W tym samym czasie roku ubiegłego zanotowano spadek bezrobocia zarejestrowanego w zakresie mniejszym, bo w liczbie 217.0 tys. osób. Świadczy to o większej niewątpliwie aktywizacji życia gospodarczego w rb., przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że w tym roku nastąpiło *wcześniejsze rozładowanie bezrobocia* oraz, że silniejsze tempo ubytku zarejestrowanych bezrobotnych w porównaniu z r. ub. zanotowano w ostatnich dwóch tygodniach, a mianowicie w roku ubiegłym w tym okresie czasu ubyło bezrobotnych zarejestrowanych 15,8 tys. osób, w rb. zaś 24.5 tys. osób. Należy podkreślić, że spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych nie reprezentuje faktycznego wzrostu zatrudnienia, ponieważ zatrudnia się również bezrobotnych niezarejestrowanych,

Tempo zatrudnienia bezrobotnych w r. b. w porównaniu z r. ub. przedstawia się następująco:

W okresie od 16 lutego do 15 marca 1937 r. przybyło 1,3 tys. bezrobotnych, w tym samym zaś okresie 1938 r. ubyło 17.4 tys. bezrobotnych; od 16 marca do 15 kwietnia 1937 r. ubyło 6,1 tys. a w r. 1938 r. — 82,9 tys.; od kwietnia do 15 maja 1937 r. ubyło — 99,4 tys., a w r. 1938 — 102,1 tys., od 16 maja do 15 czerwca 1937 r. ubyło — 56,4 tys., a w r. 1938 — 71,7 tys. Razem od 16 lutego do 15 czerwca 1937 r. ubyło bezrobotnych — 217.0 tys. osób, a w tym samym okresie czasu w r. 1938 — 274,1 tys. osób.

## Kalendarzyk katolicki

**NIEDZIELA 26 CZERWCA.** ŚŚ. Jana i Pawła Męczenników. Byli to dwaj bracia, pełniący posługi w domu córki cesarza Konstancjusza Konstantyny i zostali skazani na śmierć, bo nie chcieli służyć ces. Julianowi Odstępcy.

Wschód słońca o godz. 3.15, zachód o godz. 20.01. Długość dnia 16 godzin 46 minut.

—o—

## Kronika krakowska

**Gen. SOSNKOWSKI W KRAKOWIE.** W Krakowie bawi gen. Kazimierz Sosnkowski. Gen. Sosnkowski odbył konferencję z wojewodą Tymińskim i prezydentem Kaplickim oraz złożył wizytę ks. Metropolicie Sapieże.

**NIE WOLNO NIEPOKOIĆ SĄSIADÓW!** W ubiegłym tygodniu Starostwo Grodzkie ukarało cztery osoby za złośliwe niepokojenie sąsiadów oraz 36 osób za zakłócanie spokoju publicznego. Poza tym ukarano 46 osób za wykroczenia sanitarno-obyczajowe, 17 osób za opilstwo, 4 osoby za radiopajęczarstwo.

**POSZUKIWANIA SPRAWCY KRADZIEŻY WOTÓW ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.** Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia w sprawie kradzieży wotów św. Andrzeja Boboli. Według informacji, otrzymanych z Rzymu, w walizce znajdowało się 64 wotów, a więc właśnie tyle, ile znaleziono w Wiśle.

**JAKIE CHOROBY ZAKAŹNE PANUJĄ W KRAKOWIE.** W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego głoszono od 19 do 25 b. m. następujące choroby zakaźne: błonica 3, płonica 13, krztusiec 5, odra 22, nagminne zapalenie przyusznicy 7, zimnica 1.

**WYNIKI ZBIÓRKI NA WYSYŁKĘ DZIECI DO RABKI.** Zbiórka, urządzona 12 b. m. na wysyłkę dzieci do Zakładu im. ś. p. rektora Jakubowskiego w Rabce wyniosła wraz z poprzednią składką domową 1.346 zł 32 gr. Komitet organizujący kolonię wakacyjną składa podziękowanie ofiarodawcom i paniom, które zajęły się zbiórką.

**NAWET W CZASIE UPAŁU NIE MOŻNA BEZPIECZNIE OTWORZYĆ OKNA...** Z mieszkania Jakuba Rubinfelda przy ul. Berka Joselewicza l. 11, skradziono nakrycie stołowe, wartości 1.300 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przez otwarte okno.

**POD POZOREM WYNAJĘCIA MIESZKANIA DOPUSZCZAJĄ SIĘ KRADZIEŻY.** Po Krakowie grasują dwaj osobnicy, którzy pod pozorem wynajęcia mieszkania dopuszczają się kradzieży. W piątek zgłosili się oni do Tobiasza Otyli i podczas oglądania mieszkania skradli kwotę 30 zł, leżącą na biurku.

**ARESZTOWANIE FAŁSZYWYCH KWESTARZY.** W piątek aresztowano Tadeusza Kalisza i Edwarda Popka pod zarzutem pobrania na fałszywe nazwisko puszki i legitymacji do zbiórki na F. O. M.

—x—

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. z Olszowskich Maria Światopełk-Zawadzka l. 36; śp. Zygmunt Bahr l. 66, emer. komisarz Zarządu m. Krakowa.

## Komunikaty

**ZWIEDZAMY ZAPORĘ WODNĄ W PORĄBCE.** Liga Popierania Turystyki oragnizuje dnia 29 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym **z Krakowa do Kęt** pod hasłem **„Zwiedzamy zaporę wodną w Porąbce", za 3.90 zł** w obie strony. **Odjazd z Krakowa** dnia 29 b. m. około godz. 6, **przyjazd do Kęt** około godz. **9.20, odjazd z Kęt** około godz. **18, przyjazd do Krakowa** około godz. **21.30.** — Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe): P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook", Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym w Krakowie, do dnia 28 b. m. godz. 15.

—oOo—

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Niedziela 26. VI. 3 po poł. „Gałązka rozmarynu"; wiecz. „Serce Balbiny".

Poniedziałek 27. VI. Przedstawienia nie będzie.

Wtorek 28. VI. „Wiosenne porządki".

**REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH**

**Al. Krasińskiego:**

Program światowych atrakcyj. Na czele rewelacyjna tresura 20 tygrysów i 10 lwów z jedyną pogromczynią na świecie p. Giron. Początek 20.30 w. Codziennie o 4.30 pop. i 20.30 wiecz. Po przedstawieniu oczekują tramwaje.

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** „Premiera" i „Rycerze pustyni".

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 25 czerwca do 1 lipca br. włącznie „Płomienne serca" — Barszczewska, Cybulski.

**L. O. P. P.:** „Niewidzialne małżeństwo" i Spotkali się w Paryżu".

**PROMIEŃ:** „Towarzysze broni".

**STELLA:** „Ułan Księcia Józefa" (J. Smosarska).

**SWIT:** „Szeik". W gł. roli Roman Novarro.

**UCIECHA:** „Znachor" (wznowienie po cenach porankowych).

**WANDA:** „Jej wielkie przeżycie" (Narodziny Gwiazdy). W rol. gł. Tanet Gaynor, Fredric March.

—x—

**OSTATNI WYSTĘP GÓRSKIEJ — KRUKOWSKIEGO — LAWIŃSKIEGO — RENTGENA** odbędzie się **dziś w niedzielę 28 bm. w Starym Teatrze.** Znakomici artyści, którzy na wczorajszym wieczorze bawili publiczność najprzedniejszym humorem, ciętą satyrą i groteską, powtórzą bogaty program, którym wnieśli moc wesołości i byli entuzjastycznie przyjmowani przez publiczność.

# Co spowodowało katastrofę kolejową pod Bieżanowem

### Aresztowanie dwóch funkcjonariuszów kolejowych

Katastrofa kolejowa, która wydarzyła się w piątek o godzinie 11.56 pod Bieżanowem, wywarła w Krakowie wielkie wrażenie. Po mieście zaczęły krążyć fantastyczne pogłoski o ofiarach śmiertelnych, strzaskanych wagonach i t. d. Obecnie na podstawie wiarygodnych informacji możemy stwierdzić, że katastrofa nie przybrała wielkich rozmiarów oraz że

**NIE BYŁO ANI JEDNEJ OFIARY ŚMIERTELNEJ.**

Katastrofa nastąpiła w miejscu, gdzie tory rozgałęziają się, a mianowicie jeden z torów skręca się na prawo w kierunku Wieliczki. W chwili, gdy pośpieszny, jadący z Krakowa w stronę Lwowa, zbliżał się do wjazdu na stację w Bieżanowie, zwrotnica nie była należycie przestawiona, skutkiem czego pociąg, jadący z wielką szybkością, wjechał na boczny tor i wykoleił się na zakręcie.

W związku z katastrofą

**aresztowani zostali zwrotniczy Nowakowski i sygnalizator Piątek,**

jako odpowiedzialni za nastawienie zwrotnicy. — Czy obaj funkcjonariusze kolejowi ponoszą winę katastrofy, wyjaśni śledztwo.

### Stan zdrowia ofiar katastrofy poprawia się

Według informacyj zasięgniętych w szpitalu O. O. Bonifratrów stan ofiar katastrofy jest dobry i poprawia się. Niektórzy już chodzą. Jest nadzieja, że za kilkanaście dni wszyscy opuszczą szpital.

# Nowy pawilon na półkolonii i szkoła

### na wolnym powietrzu w parku im. dra Jordana

W Krakowie prowadzi od roku 1909 największą akcję półkolonijną Towarzystwo Przeciwgruźlicze, obejmującą co roku około 1500 dzieci. Ponieważ dotychczasowe pomieszczenie półkolonii w walącym się drewnianym budynku w parku dra Jordana było niemożliwe, Towarzystwo Przeciwgruźlicze wybudowało *nowy obszerny budynek* w tymże parku na pomieszczenie półkolonji letnich.

*Poświęcenie tego nowego pawilonu przez Ks. Metropolitę Sapiehę odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 11.*

Pawilon ten pomyślany jest w ten sposób, że w miesiącach letnich służyć będzie półkoloniom, w miesiącach pozostałych w ciągu roku szkolnego, znajdzie w nim pomieszczenie *szkoła na wolnym powietrzu.* Budynek jest tak obszerny, że będzie mógł pomieścić około *200 dzieci* w szkole na wolnym powietrzu. Szkoła na wolnym powietrzu spełniać będzie w miesiącach zimowych podobne zadanie jak półkolonie w lecie, akcja zatem mająca na celu wzmacnianie sił młodzieży będzie obecnie prowadzona w Krakowie przez cały rok, co umożliwi dużej liczbie wątłych dzieci korzystanie z akcji zapobiegawczej. Szkoła ta jest największą spośród kilku szkół na wolnym powietrzu urządzonych w innych miastach Polski.

Dzięki wybudowaniu pawilonu w parku im. dra Jordana, staraniem Krakowskiego Województwa Twa Przeciwgruźliczego, uzyskał Kraków ważną placówkę ułatwiającą w znacznym stopniu prowadzenie przez cały rok energiczniejszej niż dotychczas i na szerszą skalę pomyślanej akcji zapobiegawczej wśród naszej młodzieży.

# Jak Kraków uczci pamięć Brata Alberta

W związku z pięćdziesiątą rocznicą założenia pierwszego ogniska czynnego miłosierdzia, wykonywanego przez wielkiego jałmużnika, powstańca z 1863 r. oraz artystę malarza **Adama Chmielowskiego (Brata Alberta)**, odprawione zostały w sobotę 25 bm. modły nad jego mogiłą na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

Dnia 8 października br. w Krakowie nastąpi **otwarcie Domu Brata Alberta,** w którym będą pomieszczone pamiątki z jego życia i czynów oraz zostanie wmurowana **pamiątkowa tablica,** wykonana przez artystę rzeźbiarza **Karola Hukana.** — Równocześnie odbędzie się **otwarcie nowego przytuliska i przemianowanie przez zarząd m. Krakowa ul. Podgórskiej na wybrzeże im. Brata Alberta.**

W następnym dniu w miastach, gdzie mieszczą się ogniska Brata Alberta, tj. w Warszawie, w Krakowie, Łodzi, Zakopanem, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie i Kaliszu, odbędzie się **Dzień Miłosierdzia** i zbieranie ofiar i jałmużny na ulicach wymienionych miast.

W Krakowie w dniu tym odbędzie się **akademia** o charakterze religijnym, poświęcona wielkiemu jałmużnikowi Bratu Albertowi. W południe na pl. Szczepańskim będą ugoszczeni przez komitet obywatelski biedni, którzy oprócz jedzenia otrzymają zebrane podarki.

Na czele komitetu zajmującego się uroczystościami stanęli prezes Twa Przyjaciół Brata Alberta **prof. Ludwik Skoczylas, prof. Tadeusz Rojek,** starszy Brat Wincenty i red. Dienstl-Dąbrowa. — Komitet jubileuszowy zwraca się do posiadaczy pamiątek po Bracie Albercie, fotografij i wspomnień z jego życia z prośbą o przesłanie ich pod adresem: prof. Rojka, Kraków, Garncarska 1, m. 4.

# Kraj i Zagranica w uznaniu zasług prof. St. Kutrzeby

Na bankiecie, wydanym ku czci prof. St. Kutrzeby w 40-lecie jego naukowej działalności, odczytane zostały liczne depesze i listy z kraju i z zagranicy. Poza odczytaną w auli Uniwersytetu depeszą Prezydenta **Ignacego Mościckiego** nadesłali depesze: marszałek senatu **A. Prystor,** minister oświaty p. **Świętosławski** i minister spraw wojskowych gen. **Kasprzycki,** dyrektor Funduszu Kultury Narodowej **St. Michalski,** Prezes Trybunału Administracyjnego ambasador **Łukasiewicz,** dyrektorowie departamentu Patkowski i Dyboski, dalej wojewodowie, kuratorowie okręgów szkolnych, prezesi sądów apelacyjnych, rektorowie wszechnic, dziekani poszczególnych wydziałów, kierownicy archiwów i dyrektorowie bibliotek, profesorowie uniwersytetów, przedstawiciele duchowieństwa, między nimi ks. arcyb. **Teodorowicz** i O. O. Jezuici, liczni reprezentanci **świata** intelektualnego, niemal wszystkie w Polsce **pracujące** Towarzystwa Naukowe, Stacja Rzymska i Biblioteka Polska w Paryżu. Z ważniejszych depesz **zagranicznych** należy wymienić następujące instytuty i osoby: Instytut Francuski, kardynał Mercati imieniem Biblioteki Watykańskiej, Bretańskie Towarzystwo Naukowe, Belgijska Akademia Umiejętności, Akademie Padewska i Bolońska, Węgierska Akademia Umiejętności, Węgierskie Towarzystwo Historyczne ,Czeska Akademia Umiejętności, Społečnost Safarzikova z Bratislavy, Slovansky Ustav z Pragi, Królewska Akademia Serbska, Śląskie Towarzystwo Historyczne z Wrocławia, Institut d'Etudes Slaves, Uniwersytety w Rzymie, Bolonii, Zurychu, Stokholmie, Bratislavie, Budapeszcie i Szeged, Pradze, Tartu, Rydze, Wydziały prawne z Paryża, Nancy, Bratislavy, Rygi, znakomici uczeni z Paryża: Olivier-Martin, Collimet, z Lozanny: Luegon, z Węgier: Eckhart, Domanovsky, Lukinich, z Czechosłowacji: Domin i Rauscher, min. pełnomocn. węgierski z Warszawy de Hory, łotewski przy Kwirynale Spekke, generał dywizji z Paryża Louis Faury, prof. Ghigi rektor uniwersytetu Bolońskiego Ghigi i wielu wielu innych.

# Program zakończenia „Dni Morza"

W dniu 29 czerwca nastąpi **zakończenie „Dni Morza". Program uroczystości: o godz. 8.45** podniesienie flagi, o godzinie **9.00** Msza św. w kościele Mariackim, **o godz. 10.00** przemówienie na Rynku Głównym, **o godz. 10.30** pochód ulicami: Floriańską, Basztową, Dunajewskiego, Straszewskiego nad Wisłę, gdzie nastąpi puszczenie tradycyjnego wianka i odegranie „Hymnu do Bałtyku".

**Sąd Grodzki w Oświęcimiu.**
Dnia 23 czerwca 1938 roku.
Sygn. Nc. 143/38.

## Edykt

W depozycie rzeczowym Sądu grodzk. w Oświęcimiu, złożone są następujące kosztowności:

1) Złota dziesięcio-markówka niemiecka, cztery srebrne jedno-markówki niemieckie, trzy sztuki fenigów niklowych, 5 fenigów niklowych, dwa fenigi miedziane na rzecz masy Daniela Magalasa Nc. 209.

2) Łańcuszek srebrny na szyję na rzecz masy po śp. J. Mierzwie.

3) Zegarek srebrny Anker z łańcuszkiem bez oznaczenia masy.

4) Jedna branzoleta srebrna łańcuszkowa, trzy monety srebrne, jeden pierścień złoty na rzecz masy Bettera do U. 1107/01.

5) Obrączka ślubna złota i kluczyk na rzecz masy Hanakowskiego.

6) Para kolczyków pozłacanych połamanych bez oznaczenia masy.

7) Jedna para kolczyków złotych z imitacją kamienia niebieskiego.

8) Jeden zegarek srebrny na rzecz masy Dymytrowicza.

9) Jeden łańcuszek bakwanowy masa egzek. Reich c/a Bronner.

10) Zegarek srebrny z łańcuszkiem, pugilares, grzebyk, trzy gwiazdki rogowe, szczotka do wąsów.

11) Łańcuszek złoty podwójny z ołówkiem, zegarek srebrny, brosza z parą złotych kolczyków, neceser, portfel skórzany, ołówek, grzebyk i fotografia, masa Rudolfa Schneidra.

12) Złoty łańcuszek damski, brosza złota damska, dwa kolczyki złote, jedna para kolczyków złotych z koralami, jedna para kolczyków złotych.

13) Jedna para kolczyków złotych, masa egzek. Bornstein c/a Singer.

14) Zegarek srebrny, zegarek posrebrzany, łańcuszek srebrny masa Śliwińskiego.

15) Łańcuszek srebrny, zegarek srebrny, krzyżyk emaliowany.

Ponieważ od czasu złożenia powyż oznaczonych przedmiotów, względnie od czasu gdy mogły być podjęte przez uprawnionych minęło 30 lat, przeto wzywa się uprawnionych, by do podjęcia powyższych przedmiotów zgłosili się w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3-ch dni, w przeciwnym bowiem razie nie podjęte w tym czasie przedmioty (kosztowności) przelane zostaną na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia grodzki: Jan Biedroń w. r.
Za zgodność:
Marian Klaja, Kierownik Sekretariatu.

Sygnatura: I. Km. 3004/37.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1938 r. o godz. 14 w Krakowie, ul. św. Gertrudy Nr. 8, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Hilfsteina, składających się z 4 par portier brokatowych, 3 wentylatorów elektrycznych, 3 lamp metalowych, o 11 światłach, 18 kinkietów jedno-płomiennych i innych ruchomości. Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Jan Białas.**


Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty „ „ „ | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.